

Bibliotekarz



9

1971

**ROK XXXVIII
WARSZAWA**

CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TREŚĆ	Str.
I. Suchta. Z działalności dydaktycznej bibliotek wyższych szkół rolniczych	257
K. Kraśniewska. Jubileusz bez fanfar	263
J. Maj. Szybkościowe budownictwo bibliotek w Holandii	267
Obrady księgarzy (B. Klukowski)	271
Międzynarodowe seminarium „Budowa bibliotek uniwersyteckich”. Lozanna 29 VI—2 VII 1971 (J. Wierzbicki)	273
Felieton bibliograficzny	
Bomba iii.. (KRYPTONIM)	275
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (eLBe)	276
Efekt dobrej roboty (Biblioteki i ośrodki informacji naukowej Krakowa i województwa krakowskiego. Oprac.: Z. Skwarnicka przy współ- udziale J. Bańkowskiej i J. Michalika. Warszawa 1971. Rec. Z. Żmigrodzki)	280
Z żałobnej karty	
Ryszard Przelaskowski. Wilno 9 IX 1903 — Warszawa 11 II 1971. (Oprac. E. P.)	281
Kronika krajowa i zagraniczna (L. B. oraz B. C. i D. H.)	284
Przepisy prawne (TeZar)	288

СОДЕРЖАНИЕ

— Из дидактической деятельности библиотек сельскохозяйственных ВУЗ-ов	257
— Юбилей без фанфар	263
— Скоростная стройка библиотек в Голландии	267
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	276
Внутренняя и зарубежная хроника	284
Законодательство	288

CONTENTS

— From the didactics activity of the agriculture academy school library	257
— Jubilee without fanfares	263
— Library building raised in record time in the Netherland	267
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	276
Domestic and foreign chronicle	284
Legal regulations	288

REDAGUJE KOMITET: T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska
(redaktor), J. Maj (sekretarz redakcji), K. Podhorski, A. Sitarska, M. Sieradzki

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 9

WARSZAWA

ROK XXXVIII

IRENA SUCHTA
Biblioteka Główna
Wyższej Szkoły Rolniczej
w Olsztynie

Z DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ BIBLIOTEK WYŻSZYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH¹

Sprawa dydaktyki bibliotecznej mimo swojej ważności nie należy najpopularniejszych tematów, jakie spotykamy w literaturze traktującej o bibliotekach szkół wyższych. Niemniej od czasu do czasu pojawiają się artykuły dotyczące tego zagadnienia w aspekcie doświadczeń poszczególnych bibliotek lub całych sieci. Zupełnie nieliczna jest natomiast literatura ujmująca zagadnienie dydaktycznej roli biblioteki szkoły wyższej w sposób całościowy i normatywny².

Wydaje się, że stan opracowań dydaktyki bibliotecznej wynika z braku opracowań metodycznych dydaktyki szkoły wyższej w ogólności. W tej sytuacji mogą mieć znaczenie wszelkiego rodzaju próby udoskonalenia metod stosowanych przez poszczególne biblioteki czy sieci bibliotek oraz opracowanie i upowszechnianie wyników płynących z doświadczeń. Niniejsze uwagi dotyczące działalności dydaktycznej bibliotek wyższych szkół rolniczych są przyczynkiem do dyskusji nad udziałem bibliotek w procesie dydaktycznym szkoły wyższej.

Już przez swoje podstawowe czynności, od celowego gromadzenia poczynając, przez naukowe opracowanie i sprawne udostępnianie, wreszcie przez szeroką działalność informacyjną — biblioteka bierze pośredni udział w procesie dydaktycznym szkoły. Oprócz tego biblioteki prowadzą bezpośrednią działalność dydaktyczną, do której zaliczamy m.in.:

- przysposobienie biblioteczne studentów pierwszych lat studiów;
- szkolenie informacyjno-bibliograficzne studentów starszych lat studiów;
- szkolenie informacyjno-bibliograficzne młodszych pracowników naukowo-dydaktycznych;
- szkolenie pracowników własnej biblioteki.

¹ Materiał uzyskano od bibliotek: SGGW, WSR—Kraków, WSR—Poznań, WSR—Poznań, WSR—Olsztyn, WSR—Szczecin, WSR—Wrocław.

² Czerni J.: Działalność dydaktyczna biblioteki akademickiej. W: *Dydaktyka szkoły wyższej*. Gliwice 1961; Więckowska H.: Rola biblioteki głównej w szkole wyższej. *Zycie Szkoły Wyższej*. Zeszyt specjalny „Sprawy biblioteczne” 1956 s. 37-41.

Czynności związane z pośrednią działalnością dydaktyczną mają charakter usługowy i są regulowane normami i instrukcjami oraz zdeterminowane wymaganiami i potrzebami czytelników, natomiast druga, bezpośrednia forma działalności przebiega w sposób dowolny, w miarę możliwości i sił oraz bardzo często w zależności od autorytetu i uznania biblioteki we własnej uczelni.

Katalog form pracy bezpośredniej działalności dydaktycznej bibliotek wyższych szkół rolniczych przedstawia się, jak następuje:

1. *Przysposobienie biblioteczne studentów pierwszych lat studiów* prowadzone jest przez wszystkie biblioteki. Najwcześniej, bo już w 1949 r. zostało zainicjowane przez Bibliotekę SGGW. Początkowo miało formę „wycieczki do biblioteki” mającej na celu zapoznanie się z jej agendami i regulaminem.

Znaczny postęp w sporadycznie prowadzonych zajęciach spowodowały pisma Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zalecające uczelniom i bibliotekom wprowadzenie przysposobienia czytelniczego. Z inicjatywy bibliotek zostały więc wprowadzone zajęcia dla studentów pierwszych lat w 1954/55 r. w Bibliotece WSR w Krakowie i Olsztynie, w 1956/57 r. w Bibliotece WSR we Wrocławiu i Szczecinie, zaś w 1964/65 r. w Poznaniu. Program przysposobienia bibliotecznego obejmuje we wszystkich bibliotekach 1 lub 2 godziny wykładu i 2 godziny ćwiczeń. Wykład poświęcony jest sprawom organizacji biblioteki naukowej, jej zadaniom, zapoznaniu się z profilem księgozbioru i formalnościami związanymi z wypożyczaniem zbiorów. Na ćwiczeniach kładzie się duży nacisk na zdobycie przez studentów umiejętności korzystania z katalogu alfabetycznego i rzeczowego.

We wszystkich bibliotekach zajęcia te są obowiązkowe, z wpisaniem do indeksu. Ponadto Biblioteka WSR w Krakowie stosuje zaliczenia pisemnej pracy, wykonanej przez studenta dla wykazania umiejętności posługiwania się katalogami, Biblioteka WSR w Olsztynie zaś wypożycza wszystkim uczestnikom zajęć przewodnik po swojej bibliotece i zachęca do jego przeczytania. Zajęcia z przysposobienia bibliotecznego prowadzone są głównie przez pracowników oddziałów udostępniania lub wspólnie z oddziałami informacji naukowej oraz w miarę potrzeby przy pomocy pracowników innych oddziałów. W Bibliotece WSR w Olsztynie utarł się zwyczaj, że wykłady prowadzą bibliotekarze dyplomowani, ćwiczenia zaś pracownicy oddziału udostępniania wspomagani przez pracowników innych oddziałów. W Bibliotece WSR w Szczecinie wykłady prowadzi dyrektor Biblioteki, ćwiczenia zaś kierownik oddziału informacji naukowej.

Jak widzimy, potrzeba przysposobienia bibliotecznego we wszystkich omawianych bibliotekach została uznana i wprowadzona w czyn. Wszystkie biblioteki były inicjatorkami tych zajęć we własnej uczelni. Z biegiem czasu ustalił się program, który z małymi zmianami stosowany jest przez wszystkie biblioteki.

Opinie bibliotek co do skuteczności stosowanego programu są jednak różne. Biblioteka WSR we Wrocławiu stwierdza, że zarówno treść programu, jak i wymiar godzin przysposobienia czytelniczego są wystarczające i sprawdzone w praktyce. Biblioteka WSR w Szczecinie odwrotnie — uważa, że czas przeznaczony na szkolenie studentów I roku z zakresu przysposobienia bibliotecznego jest stanowczo za mały. Jed-

nak przy ograniczonych możliwościach lokalowych i etatowych biblioteki zwiększenie czasu na instruowanie studentów mogłoby wpłynąć niekorzystnie na ruch czytelników w bibliotece jak również na bieżącą pracę niektórych oddziałów. Przy obecnym wymiarze godzin przeznaczonych na wykłady i ćwiczenia, wiadomości studentów z nich wynoszone, teoretyczne i praktyczne, są znikome i praktycznie w dalszych latach ci sami studenci pojedynczo po prostu zawracają głowę bibliotekarzom, pytając o różne drobiazgi związane z wypożyczaniem książek, z korzystaniem z biblioteki³.

Wydaje się, że opinia ta zawiera wiele słuszności, zwłaszcza w odniesieniu do praktycznych zajęć w zakresie umiejętności korzystania z katalogów. Ćwiczenia, nawet dwugodzinne, nie mogą wystarczyć do zapoznania każdego studenta z katalogiem alfabetycznym, nie mówiąc już o rzeczowym. Z drugiej strony wiadomo, że uzyskanie miejsca w programie nawet na te krótkie, jednorazowe, a tak potrzebne zajęcia — jest w każdej uczelni problemem, ponieważ studenci pierwszych lat są bardzo obciążeni.

Inną trudnością w realizacji zajęć z przysposobienia bibliotecznego jest fakt, że zajęcia praktyczne na pierwszych latach odbywają się w grupach ponad 30-osobowych, co znacznie pogarsza osiągnięte wyniki.

Dobrym rozwiązaniem w tej sytuacji byłoby wprowadzenie przeźroczy lub filmów, co jednak w żadnej z omawianych bibliotek nie jest stosowane. Jeżeli wreszcie weźmiemy pod uwagę warunki lokalowe i personalne, w jakich wszystkie biblioteki w okresie i tak wzmożonego ruchu odbywają te zajęcia, nasuwać się musi refleksja, że zaszczyt bezpośredniego udziału bibliotek i bibliotekarzy w procesie dydaktyczno-wychowawczym młodzieży akademickiej okupiony jest wielkim wysiłkiem.

2. *Szkolenie informacyjno-bibliograficzne* obejmuje różne grupy czytelników, od studentów III i IV lat poczynając, poprzez stażystów i młodszych asystentów do doktorantów. Szkolenie studentów III i IV lat studiów z zakresu informacji naukowej i bibliografii, mimo stałych zaleceń resortu oświaty, nie było do 1970 r. powszechnie stosowane przez biblioteki wyższych szkół rolniczych. Biblioteka WSR w Krakowie odbywała takie szkolenia od 1958 r. sporadycznie, zawsze na wniosek kierowników poszczególnych katedr. Brali w nich udział magistranci lub studenci starszych lat. W Bibliotece SGGW szkolenie tego typu odbyło się tylko raz, w 1967r., na życzenie Wydziału Zootechnicznego dla III roku. Jedynie Biblioteka WSR we Wrocławiu od 1958 r. prowadzi systematycznie zajęcia bibliograficzno-informacyjne dla studentów IV roku Wydziału Zootechnicznego. Zajęcia te, w wymiarze 4 godzin jednorazowo, obejmują dwugodzinny wykład i dwugodzinne ćwiczenia. Wykład poświęcony jest zagadnieniom organizacji służb informacyjnych, omówieniu kompetencji KNiT, CIINTE, ODiIN PAN, oddziału informacji biblioteki naukowej. Na ćwiczeniach zaś omawia się metody wyszukiwawcze materiałów naukowych (książka, czasopismo, słowniki, encyklopedie, informatory) i specjalistyczne materiały informacyjne, dobrane zgodnie z kierunkiem studiów. Zajęcia te odbywają się w ramach seminariów specjalistycznych.

Pozostałe biblioteki szkolenia studentów starszych lat nie prowadzą.

³ Cieślak T. (Biblioteka WSR w Szczecinie): Odpowiedź na ankietę.

Zarówno biblioteki, jak i pracownicy naukowcy doceniają potrzebę poznania źródeł bibliograficzno-informacyjnych oraz sposobów posługiwania się nimi. Na przykład w Bibliotece WSR w Poznaniu prowadzi się z inicjatywy dyrektora Biblioteki od 1967 r. szkolenie dla młodszych asystentów i asystentów, w wymiarze 10 godzin. Rada Zakładowa WSR we Wrocławiu zainicjowała szkolenie młodszych asystentów i stażystów. To ostatnie prowadzone jest od 1962 r. w wymiarze 12 godzin. Program ten obejmuje następujące zagadnienia:

- a) wprowadzenie do zagadnień informacji naukowej;
- b) katalogi biblioteczne, alfabetyczne i rzeczowe, dokumentacja naukowo-techniczna;
- c) przegląd materiałów bibliograficznych ogólnych i specjalnych, opracowanie dokumentacyjne, informatory;
- d) zagadnienia edytorskie;
- e) adiustacja i korekta.

Szkolenie doktorantów w ramach obowiązującego tzw. asystenckiego studium przygotowawczego lub studium doktoranckiego odbywa się wszędzie z polecenia władz uczelni na skutek zalecenia Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, od roku akademickiego 1969/70. Program zajęć prowadzonych przez wszystkie biblioteki wyższych szkół rolniczych jest bardzo zbliżony do 10-godzinnego programu dla młodszych asystentów i stażystów w Bibliotece WSR we Wrocławiu. Zakończeniem kursu jest sprawdzian dotyczący zestawu literatury związanej z tematem pracy doktorskiej. Program tego szkolenia z reguły przygotowywany jest przez oddziały informacji naukowej, zajęcia zaś prowadzone przez bibliotekarzy dyplomowanych.

Udział wszystkich bibliotek w akcji szkolenia przyszłych samodzielnych pracowników naukowych w zakresie znajomości źródeł informacyjnych dobitnie świadczy o zrozumieniu wagi tych zajęć. Być może właśnie bibliotekarze bardziej niż kto inny są w stanie docenić wkład finansowy w zgromadzenie w każdej bibliotece odpowiedniego warsztatu naukowego dla pracowników naukowo-dydaktycznych i skonfrontować nakłady z wykorzystaniem.

E. Power z University College w Dublinie⁴, pisząc o konieczności wprowadzenia wielostopniowej instrukcji bibliotecznej do programu nauczania w wyższych szkołach technicznych w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, co następuje: „...Wykorzystanie czasopism abstraktowych i wszelkiego rodzaju indeksów przez pracowników tych uczelni wynosi 6,4%, co nie wskazuje na bezużyteczność tych wydawnictw, ale na niewiedzę naukowców, co do ich potencjalnej i aktualnej wartości”.

Nie spotkałam dotąd procentowo ujętych wyników badań nad czytelnictwem tego typu wydawnictw przez pracowników naukowych jakiegokolwiek uczelni w Polsce, myślę jednak, że nie należy oczekiwać lepszych wyników⁵.

Z pewnością systematycznie prowadzone zajęcia dla doktorantów wpłyną na poznanie niezbędnych dla każdego naukowca źródeł piśmiennictwa i przyczynią się do wyrobienia nawyku stałego ich śledzenia.

⁴ Power E.: Instruction in the use of books and libraries: Preliminary report to the International Association of Technical University Library. *Libri*, vol. 14: 1964, No. 2, s. 253-263.

⁵ Zbliżone zakresem badania przeprowadzone zostały w WSR w Szczecinie i ogłoszone w *Bibliotekarzu* (Cieślak T.: Wykorzystanie czasopism fachowych wśród studentów wyższej szkoły rolniczej. *Bibliotekarz* 1970 nr 10). (Przyp. Red.).

Nieco inaczej wygląda sprawa szkolenia studentów starszych lat i rola bibliotekarzy w tych zajęciach. Studenci, stojąc przed koniecznością napisania pracy dyplomowej, oczekują konkretnej pomocy w postaci zestawu literatury na konkretny, znany już temat. Biblioteka, oferując pomoc dyplomantom, musi się liczyć z koniecznością udzielania porad merytorycznych. I tu właśnie w sposób wyraźny zaznacza się różnica między działalnością dydaktyczną pracownika naukowo-dydaktycznego uczelni a działalnością biblioteki czy też poszczególnych bibliotekarzy współdziałających w procesie dydaktycznym. Różnica ta polega na tym, że bibliotekarz pozostaje zawsze w sferze wiedzy związanej z bibliotekarstwem, bibliotekoznawstwem czy informacją, a nie z konkretną dziedziną wiedzy reprezentowaną przez uczelnię. Inaczej mówiąc, biblioteka może uczyć metod i sposobów zdobywania konkretnej wiedzy, jej pogłębiania, nawyku korzystania z literatury w czasie studiów i po ich zakończeniu. Toteż idealnym rozwiązaniem w zakresie szkolenia informacyjno-bibliograficznego starszych lat byłaby ścisła współpraca bibliotekarzy z pracownikami naukowymi w celu zapewnienia pomocy nie tylko we wskazywaniu źródeł, ale i kontroli merytorycznej zebranego materiału. Jak dotąd omawiane biblioteki nie posiadają opracowanych wzorów takiej współpracy. Prof. Patricia B. Knapp z Wayne State University⁶, wybitna znawczyni zagadnień dydaktyki bibliotecznej, stwierdza, że dla dobra studentów pracownicy naukowci uczelni mogliby traktować instrukcję biblioteczną na poziomie studentów-dyplomantów jako integralną część programu na wszystkich kierunkach nauczania, uwzględniając pomoc bibliotekarzy przy planowaniu zajęć w ten sposób, aby instrukcja była rozszerzana i pogłębianą zgodnie z przerabianym programem studiów.

3. *Szkolenie pracowników własnej biblioteki* jest jedną z form kształcenia kadr bibliecznych.

Szkolenie wewnątrzbiblieczne może być pierwszym stopniem wtajemniczenia w sprawy biblioteki, może towarzyszyć szkoleniu zawodowemu zdobywanemu na różnego rodzaju kursach utrwalając wiadomości tam zdobyte, może wreszcie służyć pogłębianiu praktycznej wiedzy bibliotekarskiej lub przygotowywać do pracy naukowej na tym polu. Wszystkie biblioteki wyższych szkół rolniczych doceniają znaczenie szkolenia wewnątrzbibliecznego, ale nie wszystkie z takich czy innych powodów systematycznie je prowadzą.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się sprawa szkolenia pracowników niewykwalifikowanych, którzy w miarę potrzeby odbywają praktyki międzywydziałowe o różnym okresie trwania. Systematyczny kurs dla tego rodzaju pracowników odbywał się w latach 1965—1967 w Bibliotece WSR w Krakowie. Uczestniczyło w nim 15 osób (z tego 3 osoby z innych bibliotek). Zajęcia odbywały się raz w tygodniu (1 godzinę) i obejmowały zarówno materiał teoretyczny, jak i praktyczny. Aktualnie odbywa się szkolenie 10 pracowników niewykwalifikowanych w Bibliotece WSR w Olsztynie. Kurs rozpoczął się w 1970 r. i kontynuowany jest nadal. Zajęcia odbywają się kolejno we wszystkich oddziałach biblioteki, co trzy tygodnie, po 2 do 3 godzin jednorazowo.

W pięciu bibliotekach na sześć omawianych szkolenie wewnątrzbiblieczne ogólne odbywa się nieregularnie, nawet tam, gdzie poprzednio odbywało się ono systematycznie (Wrocław, Kraków). Jedynie w Bi-

⁶ Power E.: *Instruction...* op. cit.

biłotece WSR w Olsztynie zajęcia te odbywają się systematycznie co trzy tygodnie, po 2 godziny. We wszystkich bibliotekach udział w szkoleniu ogólnym jako prelegenci biorą wszyscy pracownicy (oprócz najmłodszych), a więc zarówno dyrektorzy jak i kierownicy oddziałów, bibliotekarze dyplomowani jak i służba biblioteczna — podejmując tematy według swego zainteresowania i zapotrzebowań słuchaczy. Bardzo często udział w szkoleniu wiąże się z koniecznością zapoznania się uczestników z literaturą przedmiotu.

Z przytoczonych uwag wynika, że biblioteki doceniają wprawdzie znaczenie szkolenia wewnątrzbibliotecznego, ale niewiele robią w tym kierunku, aby zapewnić jego regularność. Być może wiele by tu zmieniło powołanie w bibliotekach referatów dydaktycznych, co postulowała H. Zasadowa⁷ na konferencji bibliotekarzy szkół wyższych w Toruniu. Kierownictwo referatu spoczywające w rękach osoby doświadczonej i o odpowiednich kwalifikacjach z pewnością mogłoby zapewnić systematyczność i właściwy kierunek tej formie szkolenia. Przykładem w tej sprawie może być, jak sądzę, Biblioteka WSR w Olsztynie, gdzie do kompetencji wicedyrektora należy kierowanie sprawami naukowymi i dydaktycznymi, co też spowodowało w znacznym stopniu usystematyzowanie wszystkich zajęć dydaktycznych biblioteki.

Mówiąc o znaczeniu szkolenia wewnątrzbibliotecznego należy jeszcze raz podkreślić, że kolejny udział — w roli prelegentów — wszystkich pracowników biblioteki przyczynia się do poznania najnowszych zagadnień z dziedziny bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, wyrabia nawyk stałego śledzenia literatury o książce i bibliotece oraz powoduje skryształizowanie się zainteresowań. Ponadto aktywny udział w zebraniach i dyskusji wyrabia swobodę w formułowaniu myśli, co ma wielkie znaczenie przy prowadzeniu zajęć ze studentami i pracownikami naukowymi.

Podsumowując: Przysposobienie biblioteczne studentów I roku prowadzone przez wszystkie biblioteki przebiega w trudnych warunkach lokalowych i etatowych. Okoliczności te, w połączeniu z małym wymiarem godzin i licznymi grupami studentów, powodują, że osiągnięte wyniki nie zawsze są zadowalające. W tej sytuacji można postulować jedynie realizowanie programu przysposobienia czytelniczego z pomocą nowoczesnych metod, przy zastosowaniu pomocy audiowizualnych (przeźrocza, filmy).

Wprowadzenie we wszystkich bibliotekach szkolenia informacyjno-bibliograficznego dla starszych lat studiów staje się palącą potrzebą. Omawiane wcześniej trudności związane z prowadzeniem tego typu szkolenia można by rozwiązać przez nawiązanie ścisłej współpracy z pracownikami naukowo-dydaktycznymi. Przykłady takiej współpracy w realizacji programu szkolenia ściśle związanego z programem studiów znajdujemy w bibliotekach i uczelniach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

To, że wszystkie biblioteki prowadzą szkolenie informacyjno-bibliograficzne dla doktorantów — wskazuje na potrzebę przygotowania w tym zakresie przyszłych pracowników naukowych, która to potrzeba odczuwana jest zarówno przez nich samych, jak i przez biblioteki.

⁷ Zasadowa H.: Szkolenie wewnątrzbiblioteczne jako podstawowa forma podnoszenia kwalifikacji pracowników bibliotek. W: *Rola i zadania bibliotek szkół wyższych w zakresie kształcenia kadr bibliotecznych. Konferencja bibliotek szkół wyższych 12-14 czerwca 1958 r. w Toruniu*. Warszawa 1959 s. 32-56.

Wobec stale wzrastających zadań i obowiązków bibliotek i bibliotekarzy, koniecznością staje się stałe podnoszenie kwalifikacji kadry bibliotecznej. Jedną z podstawowych form kształcenia bibliotekarzy jest szkolenie wewnątrzbiblioteczne. Wydaje się, że jedną z pilniejszych spraw w działalności bibliotek wyższych szkół rolniczych jest postawienie tego szkolenia na odpowiednim poziomie, co można osiągnąć przez utworzenie referatów dydaktycznych.

KRYSTYNA KRAŚNIEWSKA
Instytut Książki i Czytelnictwa
Warszawa



JUBILEUSZ BEZ FANFAR

Trzydziestolecie założenia Biblioteki Powiatowej w Radomiu obchodzone było z prawie dwuletnim opóźnieniem. Nie o ścisłość chronologiczną jednak chodzi. Okoliczność ta, nie wnikając w przyczyny, okazała się chyba nawet szczęśliwa, bowiem można było rzadki w naszych warunkach jubileusz rozważyć indywidualnie, a nie jako jedną z setek przeróżnych uroczystości organizowanych przed dwu laty z okazji dwudziestopięciolecia Polski Ludowej.

Dzięki temu uroczystość nie była tak świątecznie optymistyczna, za to zyskała na refleksyjności, umożliwiła analizę genezy i rozwoju bibliotekarstwa w powiecie radomskim na tle rozleglejszej problematyki bibliotekarstwa w Polsce.

Obchody rocznicy pomyślane zostały też jako sesja popularnonaukowa. W obecności bibliotekarzy bibliotek gromadzkich, działaczy oświatowych i przedstawicieli administracji powiatu, z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej, oraz przedstawicieli Radomskiego Towarzystwa Naukowego i innych pokrewnych instytucji i stowarzyszeń, wygłoszono dwa referaty: jeden poświęcony funkcji bibliotek publicznych w okresie międzywojennym, drugi obszernemu zarysowi działalności radomskiej biblioteki powiatowej po drugiej wojnie światowej. Oprócz referatów problemowych wysłuchano wspomnień założyciela i pierwszego kierownika biblioteki powiatowej, Stanisława Podrygajły.

Szkic o zmienności historycznej funkcji społecznej biblioteki publicznej, przedstawiony przez dr Jadwigę Kołodziejską, stanowi teoretyczną ramę dla jednostkowego przypadku, jakim było założenie biblioteki, a po wojnie kontynuowanie jej pracy w zupełnie odmiennych warunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych.

Po krótkiej refleksji historycznej nad funkcją bibliotek sprzed rewolucji przemysłowej, autorka skupiła uwagę wokół przesłanek społecznych, w wyniku których powstały instytucje udostępniające dorobek piśmienniczy szerokim masom odbiorców. Niezależnie od wynikających z rytmu i tempa uprzemysłowienia odmienności we wszystkich krajach, w których dojrzewały procesy demokratyzacyjne, towarzyszyło im zawsze powstawanie bibliotek publicznych. Bibliotekę włączono w system ogólnej pojętej oświaty; co więcej, stała się ona dla przeciwnych stanowisk politycznych jednym z podstawowych narzędzi oddziaływania socjotechniki.

Chociaż właściwie wszystkie ugrupowania pragnęły formować umysły rzeczywistych i potencjalnych swoich zwolenników, wpływając na ich zainteresowania kulturalne, największe i najtrwalsze ślady odcisnęły na kształcie współczesnych bibliotek w krajach wysoko uprzemysłowionych tendencje demokratyczne, walczące o samodzielność intelektualną szerokich rzesz społeczeństwa. Tak jest w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, w krajach skandynawskich. Ideologia socjalistyczna od początków swego istnienia nie pozostawiła kwestii bibliotek publicznych na uboczu. Znane są wszystkim wysokie miary przydatności społecznej i wysokie wymagania, jakie stawiał Lenin przed bibliotekarstwem. Praktyka państw socjalistycznych potwierdziła je w całej rozciągłości.

Sytuacja bibliotekarstwa polskiego była bardziej skomplikowana historycznie niż w innych państwach, które rozwijały się, nieprzerwanie od wieków kultywując własną państwowość. Początki naszych bibliotek publicznych sięgają czasów walki o substancję kultury narodowej wobec presji zaborców. Stąd też do charakterystycznych dla ogólnoswiatowego nurtu bibliotekarstwa publicznego — dołączyły się u nas nieznane gdzie indziej trudności i nieznaną gdzie indziej potrzeba dramatycznej czasem ofiarności działaczy.

Niepodległość zastała inicjatywy w zakresie służby bibliotecznej rozproszone przy organizacjach społecznych takich jak TCL, TSL, Macierz Szkolna itp. Trud działaczy, bibliotekarzy i naukowców — wymieńmy czołowe nazwiska Wandy Dąbrowskiej, Józefa Grycza i Jana Muszkowskiego, którzy rozumieli konieczność nowoczesnego bibliotekarstwa, kierowanego ku przyszłości — nie doprowadził wprawdzie do uchwalenia ustawy bibliotecznej przed 1939 rokiem, lecz przygotował grunt do rozumienia rangi problemu.

I tak w Polsce Ludowej niemal od chwili zakończenia wojny można było przystąpić do kontynuowania pracy organizacyjnej w terenie jak również do ustaleń prawnych dla powstającej sieci bibliotek.

Gwałtowne dążenie do wyrównania poziomu wykształcenia skłaniało do wysunięcia na czoło funkcji oświatowych bibliotek. Biblioteki publiczne wspomagały szansę awansu społecznego i kulturalnego, umożliwiając samokształcenie ambitnych jednostek. Placówki biblioteczne powstawały na ogół w oparciu o bardziej wyspecjalizowane organizacyjne system, jakim było szkolnictwo. Nauczyciele głównie też byli rzecznikami i pierwszymi założycielami bibliotek. Podejmowali czasem pionierską pracę wychowawczą w celu przekonania władz samorządowych i ludności o potrzebie inwestowania bibliotek terenowych.

Atmosferę, w jakiej bezpośrednio przebiegała działalność organizacyjna biblioteki radomskiej, przekazał zebrany Stanisław Podrygajło. Powiat posiadał zupełnie nikłe tradycje czytelnicze. We wsiach prak-

tycznie nikt poza nauczycielami nie czytał i oni jedynie dysponowali niewielkimi zbiorami książek. Stanisław Podrygajło sam był nauczycielem — działaczem i pracownikiem Inspektoratu. Szkoła była jedyną instytucją skupiającą działalność oświatową. Lecz wpływ jej malał, gdy uczniowie uzyskiwali świadectwa. Wtapiali się w środowisko i nieliczne tylko jednostki opierały się marazmowi intelektualnemu otoczenia. Sytuacja dojrzała do tego, by powziąć środki przełamania barier i zmiany struktury kulturalnej zacofanego powiatu. Pokonując trudności natury administracyjnej, perswadując czynnikom samorządowym, Kolega Podrygajło uzyskał w końcu status prawny i fundusze dla swego przedsięwzięcia. Nowo zakładane biblioteki gminne oparto o biblioteki szkolne i o kadrę nauczycieli, którzy podjęli trud pracy oświatowej i kulturalnej w środowisku. Biblioteki liczyły na kontakt z absolwentami i ich wpływ na najbliższe otoczenie. Dopiero więc wychowane w systemie oświaty niepodległego państwa pokolenie mogło się stać potencjalnym odbiorcą dorobku piśmienniczego.

W sensie społecznym więz bibliotek ze szkolnictwem jest istotnym składnikiem roli, jaką mają one do spełnienia. W przypadku radomskiej sieci powiatowej, gdy przygotowany był grunt społeczny, zabezpieczone fundusze i pierwsze partie książek — wybuchła wojna, niwecząc trud włożony w organizację placówek.

Po roku 1945 trzeba było zaczynać niemal znów z punktu startu. Nie było książek w dostatecznej liczbie, nie było dogodnych lokali, lecz istniało już cenne przeświadczenie o potrzebie społecznej bibliotek publicznych w każdej miejscowości. Była to już kontynuacja procesów, jakie dokonały się w świadomości miejscowego społeczeństwa, a przynajmniej jego najżywszej umysłowo części.

Bilans powojennej działalności sieci placówek w powiecie zamyka się liczbą 41 bibliotek gromadzkich, jednej miejskiej i 176 punktów bibliotecznych. W momencie wznowienia pracy biblioteka dysponowała 2611 woluminami i przeciętna liczba książek na mieszkańca wynosiła 0,026 woluminu, w 1968 roku zaś ogólna liczba książek wynosiła 198 858, zaś przeciętna na mieszkańca — 22 woluminy.

W roku 1945 było w powiecie 450 czytelników, a ćwierć wieku później — 21 552 osoby.

Czytelniczy w stosunku do ogółu mieszkańców powiatu stanowią 23,8%. W województwie kieleckim tylko trzy powiaty osiągają lepsze wskaźniki. Wieloletnia kierowniczka biblioteki, Genowefa Podgajniakowa, podobnie jak i przedstawicielka biblioteki wojewódzkiej uznały stopień rozczytania mieszkańców za duże osiągnięcie, tym większe, gdy zważy się ogólny poziom cywilizacyjny powiatu. Powiat wybitnie rolniczy, dysponujący marną klasą ziemi, określany jest jako gospodarczo zacofany. W tej sytuacji biblioteki publiczne są jedynymi — obok szkolnych — zbiorami służącymi mieszkańcom. Sieć bibliotek związkowych nie istnieje.

Wykorzystanie księgozbiorów w miarę ich doskonalenia wzrasta.

W roku 1968 czytelniczy wypożyczyli 320 927 pozycji. Przewaga wypożyczeń odnosi się do literatury pięknej, lecz wykorzystanie zbiorów popularnonaukowych jest na tyle duże, że wysuwa powiat w tej dziedzinie na pierwsze miejsce w województwie. Referentka wiele uwagi poświęciła wewnętrznej organizacji biblioteki, ruchowi kadrowemu, zmierzającemu do wyeliminowania jednostek przypadkowych w zawo-

dzie. Już choćby ten problem prowokuje do stwierdzenia stabilizacji zawodu bibliotekarza biblioteki publicznej. Już nie nauczyciele są podporą kadry placówek gromadzkich, jak to było tuż po wojnie, lecz bibliotekarze wykształceni w odpowiednich zakładach nauczania lub na kursach zawodowych. Coraz częściej bibliotekarz gromadzki jest kwalifikowanym pracownikiem. Istnieje oczywiście płynność kadr, lecz pozostali ugruntowują i doskonalą swoje umiejętności, podnosząc tym samym prestiż instytucji i zawodu bibliotekarza w hierarchii społecznej.

Biblioteka powiatowa, poza udostępnianiem zbiorów jako działalnością podstawową, prowadzi równoległe działalność kulturalno-oświatową i naukowo-informacyjną.

Efekty tej pracy, mierzone liczbą czytelników, liczbami imprez, uznaniem działaczy kulturalnych i politycznych miejscowych władz, świadczą o wysiłku zarówno kierowniczkii biblioteki, jak i zespołu instruktorów oraz bibliotekarzy gromadzkich.

Jednakże uważnemu słuchaczowi wszystkich uwag wygłoszonych w trakcie sesji nasuwają się niepokojące refleksje natury ogólnej. Mimo iż mamy określenie funkcji biblioteki publicznej w ustawie, nie ma jasno sprecyzowanego poglądu na wdrażanie jej w życie. Ponadto sformułowanie to nie wydaje się być adekwatne w stosunku do praktyki. Biblioteka publiczna kontynuuje w zasadzie kierunek uniwersalistyczno-oświatowy. Składają się na to wysiłki nad kompletowaniem zbiorów popularnonaukowych, dążenie do przekazywania najbardziej wartościowych pozycji literatury pięknej. Kierunek konstruowania księgozbiorów rozmija się jednak z zapotrzebowaniem społecznym. Lwia część wypożyczeń skupia się wokół wyselekcjonowanej, sprawdzonej wśród zbiorowości czytelników literatury pięknej, głównie klasyki polskiej i nielicznych pozycji współczesnych. Piśmiennictwo popularnonaukowe pozostaje w cieniu zainteresowań najbardziej komunikatywną beletrystyką.

Obserwacje zjawisk społecznych w sferze kultury, nie tylko w Polsce, lecz i na świecie — skłaniają do twierdzenia, iż biblioteka publiczna stwarza jedynie warunki upowszechniania piśmiennictwa naukowego, popularnonaukowego i literackiego, nie przesądza jednak o pełniejszym czy wartościowszym, bogatszym uczestniczeniu w kulturze. Decydujące w tym względzie są aspiracje i potrzeby wytworzone przez szkołę oraz warunki ekonomiczno-społeczne. Na fakt ten z naciskiem zwracała uwagę Jadwiga Kołodziejska, wskazując w swoich rozważaniach na pewne luki i niedopowiedzenia na temat tego, czym ma być współczesna biblioteka publiczna i jaki kierunek jej rozwoju należy preferować. Pytanie to wciąż jest otwarte. Pewne jest natomiast, iż proces doskonalenia naszej gospodarki i życia społecznego we wszystkich jego przejawach ma bardziej złożony charakter, niż to się na ogół wydaje. Rewolucja naukowo-techniczna wymaga pokonania przede wszystkim barier intelektualnych, psychologicznych, organizacyjnych. Ustawiczne kształcenie i samokształcenie musi być w widoczny sposób społecznie i ekonomicznie premiowane. Od poziomu ogólnego i zawodowego zależeć musi uznanie zdobywane w środowisku najbliższym i w skali wartości ogólnospołecznych.

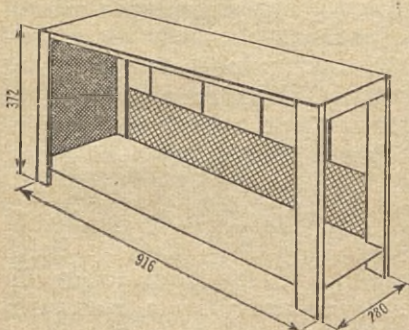
W tych to dopiero szerszych układach społecznych służba biblioteczna może doskonalić nowoczesne metody pracy i oczekiwać pożądanych rezultatów.

SZYBKOŚCIOWE BUDOWNICTWO BIBLIOTEK W HOLANDII

Jednym z najciekawszych punktów mojego pobytu stypendialnego w Holandii była możliwość bardzo dokładnego poznania sposobu szybkiego montowania budynków biblioteczych o kubaturze do 2000 m³ z gotowych, ujednoliconych elementów prefabrykowanych. Ich wykonawcą jest szwajcarska spółka budowlana, a ściślej — jej holenderska filia pn. Variël-Nederland N. V., mająca swoją siedzibę i zakład produkcyjny w Ablasterdamie w pobliżu Rotterdamu.

Firma reklamuje swoje usługi hasłem: budujemy biblioteki w 48 godzin. W istocie 48 godzin (praca non-stop) trwa tylko montaż gotowych elementów na miejscu budowy wraz z wykonaniem przyłączy instalacyjnych itd., ale oczywiście bez aranżacji wnętrza i czynności porządkowych. Ponadto do reklamowanych 48 godzin trzeba dodać 6—7 dni na dokonanie wykopów i płytkich fundamentów murowanych zaprawą szybko schnącą (budynki stawiane są bez podpiwniczenia). Faktem jest jednak, że od chwili złożenia zamówienia do daty otwarcia biblioteki mija 10—14 dni, co i tak jest szybkością oszałamiającą.

Oglądałem w naturze 3 takie budynki, z których najciekawszy, bo największy i najlepiej rozwiązany, jest budynek biblioteki dzielnicowej w Benoordenhout (peryferyjna, dość elitarna dzielnica Hagi). Budynek tej biblioteki, jak i dwóch pozostałych, zbudowany jest z rodzaju segmentów — klatek o wymiarach (w obrysie zewnętrznym): 916×280×372 cm (ostatni wymiar to wysokość; por. rys. 1). Segmenty są identyczne konstrukcyjnie i wymiarowo. Konstrukcja oparta jest na czterech tylko słupach stalowych, rozwiązanych jako profile zamknięte o przekroju prostokątnym 18×8 cm; mogą być one wyko-



Rys. 1.

Szkic jednego segmentu skrzynkowego systemu Variël-Nederland N. V., z wypełnieniem całkowitym jednej ze ścian i częściowym przeszkleniem drugiej.



Budowa biblioteki w Benoordenhout. Segment na transporterze.

rzystane jako kanały wentylacji grawitacyjnej. Reszta konstrukcji, tj. elementy poziome, z żelbetu. Jeden segment waży (bez wypełnienia ścianami) — 9,8 tony. Z wypełnieniami maksymalnymi (sufit, podłoga, 3 ściany — rozwiązań jednosegmentowych się nie przewiduje) — do 13 ton. Wytrzymałość jednostki konstrukcyjnej pozwala na nadstawienie 4 kondygnacji.

Segmenty spełniają wszelkie wymagania fleksybilności. Dają się zestawiać dowolnymi płaszczyznami (różnicę między trzykrotną szerokością a długością wypełnia się rodzajem filarków ozdobnych z pianobetonu o przekroju 6×9 cm; 2 lub 3 takie filarki umożliwiają znivelowanie różnicy 18 cm). Wszystkie też mają przewidziane pełne układy instalacyjne (wiązki przewodów są wprowadzone do stypizowanych płyt wypełniających). Jedynym ograniczeniem jest niemożność obracania segmentów wokół osi poziomych (sufit nie może być ścianą i odwrotnie).

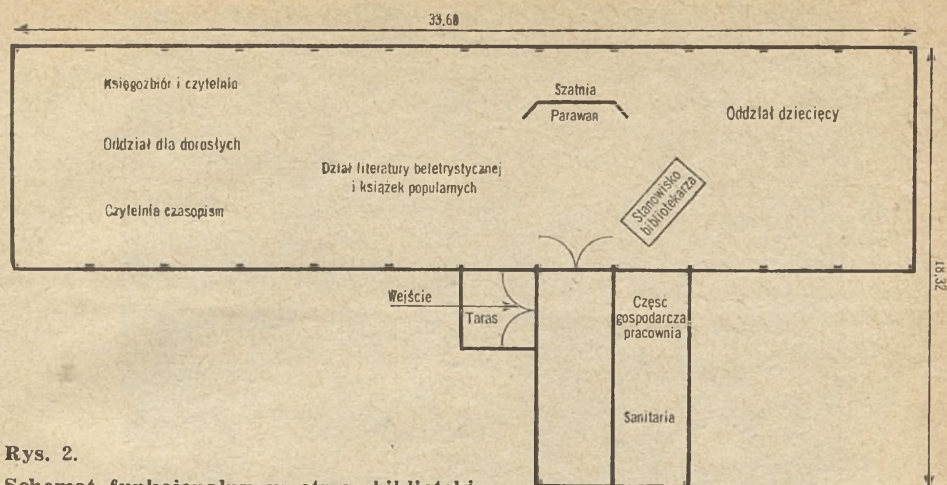
Firma dostarcza specjalnymi transporterami na miejsce budowy (montażu) całkowicie gotowe segmenty, łącznie z oszkleniem, wyprawą wewnętrzną a nawet wkręconymi żarówkami (ściślej, świetlówkami). Dzięki temu montaż następuje istotnie w błyskawicznym tempie.

Co można z tego zbudować, jeśli chodzi o biblioteki?

Budynki, które oglądałem, są typowo pawilonowe na bardzo wydłużonych rzutach. Najciekawszy z nich, w Benoordenhout, zbudowany jest z 14 segmentów, z których 12 zestawiono „długościami” w jeden prostokąt o wymiarach $33,60 \times 9,16$ m. Monotonię tego bardzo długiego prostokąta przerwano asymetrycznym dostawieniem dwóch dodatkowych segmentów na wysokości 8 i 9 segmentu ciągu głównego (rys. 2). Te dwa dostawione segmenty tworzą węzeł wejściowy (bez szatni, ta jest w głębi) i sanitarno-gospodarczy. Mimo „barakowego” kształtu budynek prezentuje się z zewnątrz przyjemnie, gdyż efekt różnorości elewacji uzyskano przez różne rozwiązanie przeszkleń poszczególnych segmentów, a więc „przepłatając” okna pełne (cała wysokość) z przeszkleniem $2/3$ od sufitu lub $2/3$ od podłogi, a także stosując po 3 przesłony pełne na najdłuższych ścianach. Dodatkowym elementem atrakcyjności wizualnej z zewnątrz jest różnorodność kolorystyczna.

Poza częścią wejściową i pracowniczo-gospodarczą, cała reszta (ciąg główny segmentów) rozwiązana jest jako wnętrze całkowicie jednoprzestrzenne. Nawet hałaśliwy dział dziecięcy nie jest oddzielony żadną przesłoną od pozostałej części wnętrza. Moim zdaniem jest to rozwiązanie wadliwe, jest ono jednak powszechnie stosowane w Holandii — jak mi tłumaczono: ponieważ dzieci korzystają z bibliotek w innych porach dnia niż dorośli.

Lewa (od wejścia) część wnętrza dzieli się funkcjonalnie na zespół regałów z najbardziej popularną literaturą faktu (*nonfiction*) i beletrystyką. Regały te stoją najbliżej wejścia, ustawione poprzecznie do osi wzdłużnej budynku. Głębiej znajduje się mikroczytelnia czasopism (12 miejsc typu klubowego) i czytelnia książek, tj. około 20 miejsc przy swobodnie rozstawionych stołach 2 i 4-osobowych. Ścisłe zabudowana (tj. zajęta przez meble i sprzęty) część powierzchni wynosi nie więcej niż 15% ogólnej powierzchni ciągu głównego budynku (regały w ogromnej większości są przyscienne, zawieszane lub kotwiczone, biegną dookoła 3 ścian). Oświetlenie sztuczne jarzeniowe, zwykle uży-



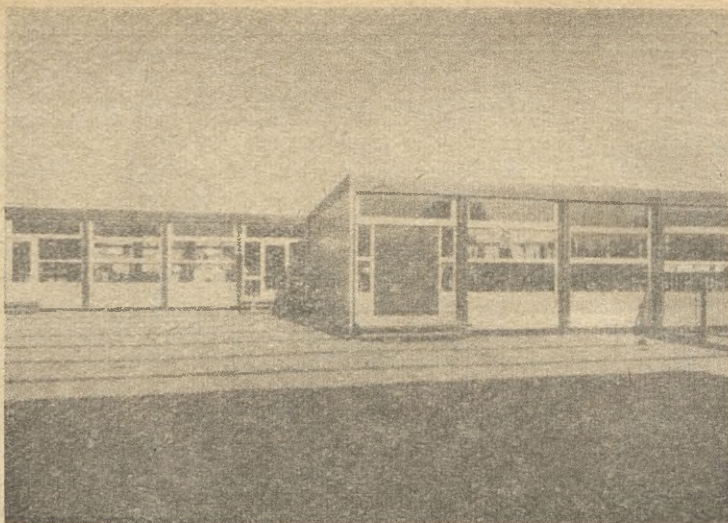
Rys. 2.

Schemat funkcjonalny wnętrza biblioteki w Benoordenhout.

wane także w dni pochmurne. Ogrzewanie centralne, kocioł podgrzewany gazem (lokalne).

Biblioteka mieści swobodnie 25 tysięcy woluminów (rezerwa ok. 15 tys.), w tym 17 000 dla dorosłych. Z biblioteki korzysta 5800 czytelników (dzielnica liczy ok. 50 tys. mieszkańców), w tym dzieci i młodzież do lat 14 — ok. 2300. Wypożyczeń rocznie ok. 240 000. Rejestracja i ewidencja wypożyczeń fotokamerą 16 mm. Nie rejestruje się odwiedzin w czytelni, ale orientacyjnie z czytelni czasopism i książek łącznie korzysta 15—25 osób dziennie. Tak mała frekwencja w czytelniach tłumaczona jest dużą zamożnością dzielnicy.

Podam wyżej wiele szczegółów nie tylko budowlanych z całą świadomością, że są one szokujące. Istotnie, w stosunku do naszej praktyki proporcje powierzchni biblioteki, liczby książek, użytkowników i sposobu wykorzystania wnętrza są wyraźnie odmienne. Biblioteka tu opisana nie jest wyjątkiem. Wszystkie nowe budynki bibliotek publicznych w Holandii (a widziałem ich 37) szafują rozrzutnie powierzchnią. Spotykałem biblioteki we wsiach o 3 tys. mieszkańców dysponujące powierzchnią „czynną” rzędu 220 m². Wynika to z zasady tu przyjętej, że największym walorem wnętrza biblioteki jest — przestrzeń i wygoda czytelnika. Przy centralizacji zakupu, oprawy i opracowania zbiorów — wielkość pracowni bibliotekarskich redukowana jest do minimum. Natomiast możliwość operowania tak wielkimi przestrzeniami wynika z trzech elementów: 1) braku wszelkich przegród (ścianek działowych); 2) unifikacji sprzętu; 3) unifikacji budynków (nie tylko z prefabrykatów, bo budowane tradycyjnie też są powtarzane w różnych miejscowościach). Wszystkie te elementy składają się na poważną oszczędność kosztów, dzięki której możliwe jest budowanie... tak dużych bibliotek. Zarówno bibliotekarze, jak przedstawiciele firm budowlanych, z którymi rozmawiałem, zgodnie twierdzą, że koszt budowy 1 metra bieżącego ścianki działowej równa się kosztem budowy 3—4 m² dodatkowej powierzchni. Czyli w omawianym budynku oddzielenie części przeznaczonej dla dzieci ścianką działową kosztowałoby tyle, co $9 \times 3 = 27$ m², najskromniej licząc.



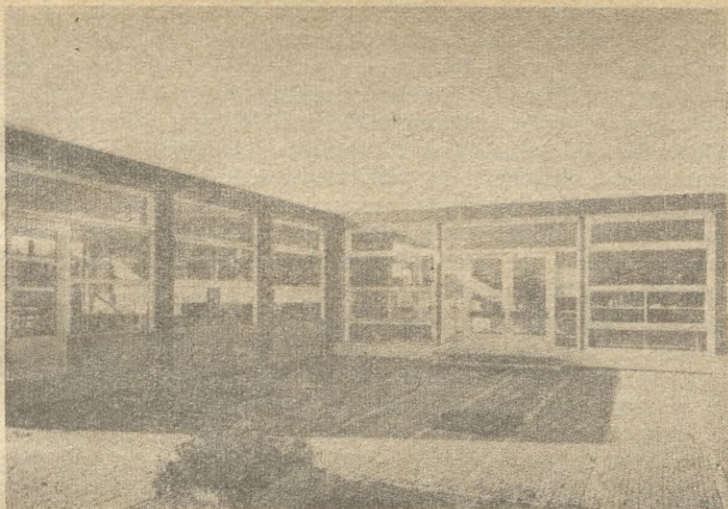
Biblioteka w Benoordenhout. Elewacja południowa.

Pisząc o tym wszystkim mam oczywiście na uwadze nasze krajowe potrzeby. Propozycje budowy hal bibliotecznych (na wzór hal fabrycznych) nie są u nas zbyt popularne. Może to jednak jest właśnie nasza szansa? Prefabrykaty odkryliśmy już dość dawno (co prawda, innego typu). Od kilku lat stawia się u nas metodami półprzemysłowymi pawilony handlowe i hale przemysłowe. Groteskowa wręcz ciasnota naszych księżnic skłania do poszukiwania rozwiązań dających nadzieję na względnie rychłą poprawę.

Firma Variël — Nederland N. V. buduje ze swoich klocków nie tylko biblioteki. Z tych samych segmentów budowane są: domy mieszkalne, małe fabryki, zakłady napraw i obsługi samochodów, szkoły,



Biblioteka w Benoordenhout. Fragment wnętrza.



Biblioteka w Benoordenhout. Elewacja północna.

przedszkola, szpitale, pawilony handlowe i gastronomiczne. Wydaje się, że w toku przeobrażeń zachodzących ostatnio w kraju warto poważnie rozważyć, czy i u nas nie udałoby się nawiązać współpracy pomiędzy zainteresowanymi resortami i spróbować kompleksowych rozwiązań.

OBRADY KSIĘGARZY

W dniach 23—24 kwietnia 1971 roku odbył się VII Walny Zjazd delegatów Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Na Zjazd przybyli przedstawiciele Zarządów Okręgowych z całego kraju, gośćmi Zjazdu byli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia, Stowarzyszeń: literatów, wydawców, bibliotekarzy. Wielu pracowników księgarstwa otrzymało w pierwszym dniu zjazdu odznaki: Zasłużonego Działacza Kultury, Złote Odznaki Honorowe SKP; Zjazd przyznał także 9 osobom honorowe członkostwo Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

W sprawozdaniu Zarządu Głównego, wygłoszonym przez ponownie wybranego na VII Zjeździe prezesa SKP, Tadeusza Hussaka, jak i w wyczerpującej dyskusji poruszono wiele istotnych dla współczesnego księgarstwa polskiego spraw, co znalazło odbicie w końcowym fragmencie obrad — postulatach Komisji Uchwał i Wniosek.

Oto krótki przegląd problemów nurtujących środowisko księgarskie, ze zwróceniem uwagi na występowanie tych problemów w bibliotekarstwie.

Księgarstwo: problemy zawodu, nowoczesność w pracy, specjalizacja placówek. Wiele uwagi poświęcono młodzieży księgarskiej. Absolwenci średnich szkół księgarskich oraz zdobywający kwalifikacje na różnego rodzaju kursach szkoleniowych i doszkalających nie podejmują pracy w księgarniach, znajdują sobie bardziej atrakcyjne miejsca pracy tak pod względem uposażeń, jak i ogólnych warunków pracy. Odpływ od zawodu wymaga zabiegów finansowo-

organizacyjnych. Dyskutanci podnosili sprawy godzin pracy księgarń, (szczególnie w większych ośrodkach), ujednolicenia marży handlowej i wiążącej się z tym prowizji — ruchomej części płacy, która winna pochodzić od wysokości obrotów, a nie od wykonania planu. Plan i normatywy okazują się także zmorą księgarstwa. Zbytnia ekonomizacja pracy księgarzy miała znaleźć swój ostateczny wyraz w połączeniu „Domu Książki” z „Ruchem”. Uchylenie tej decyzji na początku br. pozwoliło na zachowanie odrębności zawodu księgarza, który jest nie tylko sprzedawcą (jak pracownik kiosku „Ruchu”), ale czuje się działaczem kultury. Pogoń za wykonywaniem planu odbiera księgarzowi możliwość właściwego kontaktu z odbiorcą. Kontakt ten hamuje także: zbyt rozbudowana sprawozdawczość i czasochłonne czynności administracyjne.

Plan perspektywistyczny rozwoju księgarstwa przewiduje uregulowanie problemów samego funkcjonowania sieci oraz ważnych spraw społeczno-bytowych polskich księgarzy. W planie tym mówi się między innymi o realizowaniu rozpoczętej już sprzedaży samoobsługowej, o nowych księgarniach w nowych osiedlach mieszkaniowych, o modernizacji samego warsztatu pracy księgarza i innych. Dyskusja przyniosła tu także propozycje tworzenia szerszej sieci antykwariatów, pośredniczących w sprzedaży książek wydawanych w ostatnich latach (tzw. antykwariaty współczesne), konieczność stworzenia Zjednoczenia Księgarstwa, tj. połączenia w jeden organizm hurtu (Składnica Księgarska) i detalu (Dom Książki) księgarskiego, a także księgarskiego eksportera — Ars Polona.

Planowane ulepszenia organizacyjne i techniczne to jeden z kierunków obrad Zjazdu SKP. Drugi nurt to produkcja wydawnicza. Wskazano tu wiele niedociągnięć narosłych w ciągu lat. Faktem jest bowiem, że nawet jeśli uznamy księgarstwo za działalność wyłącznie handlową, to i tak widać tu wiele nieprawidłowości: wszystkie dziedziny handlu dążą i osiągają rynek konsumenta, podczas gdy w księgarstwie ciągle panuje rynek producenta. Wiara w to, że niedostatki produkcji wydawniczej zastąpi rozbudowana sieć bibliotek, okazuje się iluzoryczna. Wspomniana w dyskusji praca S. Siekierskiego i J. Ankudowicza „Nowości w bibliotekach publicznych”, powstała w Instytucie Książki i Czytelnictwa, dowodzi niedostatków ilościowych i jakościowych produkcji książkowej nawet w instytucjonalizowanym systemie upowszechniania. Polska znalazła się na końcu państw RWPG także i pod względem produkcji wydawniczej (wskaźnik: liczba egzemplarzy na jednego mieszkańca).

Oślawione trudności z papierem i kłopoty poligrafii okazały się na dłuższą metę antykulturotwórcze. Szczególnie ostro widać to na przykładzie produkcji i przydziału lektur i podręczników szkolnych i akademickich. Należy tu od razu stosować metodę szybkich wznowień i produkcję wysokonakładową.

W ciągu ponad ćwierćwiecza zostały silnie rozbudzone potrzeby czytelnicze, lecz nie jest w stanie im sprostać właśnie produkcja książkowa. Dla produkcji lektur i podręczników wystarczają wydawcom informacje zaczerpnięte z Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego; nie ma potrzeby w tym wypadku inicjować odpowiednich badań, potrzebna jest tylko realizacja państwowych programów nauczania.

W stosunku do całości produkcji wydawniczej należałoby, zdaniem delegatów na Zjazd, stosować z jednej strony dość gęste sita selekcyjne (debiuty prozatorskie i poetyckie, płacone od liczby arkuszy wydawniczych książki na tematy aktualno-polityczne, dobór właściwych pozycji do serii wydawniczych), z drugiej zaś wykorzystywać dostępne materiały sprawozdawcze i statystyczne będące w posiadaniu Składnicy Księgarskiej i „Domu Książki”, Zapowiedzi Wydawnicze, Arkusze Zamówień oraz prace placówek uwzględniających w swym profilu badawczym książkę, a także spotkania autorskie. Istotne wydają się również kontakty między

księgarzami a edytorami. Księgarze ograniczani wspomnianymi już normatywami dokonują zapotrzebowań na określone tytuły niższych niż faktyczne. Toteż zamówienia składane przez przedsiębiorstwa „Domu Książki” do Składnicy Księgarskiej nie odzwierciedlają właściwych proporcji. Codzienny kontakt księgarza z wydawcą byłby tu, zdaniem delegatów, elementem korygującym.

W upowszechnianiu produkcji wydawniczej dużą rolę mogłaby odegrać informacja i reklama uprawiana przez wydawców. Szczególnie reklama poprzedzająca. Ale wtedy konieczny jest do spełnienia warunek terminowości dostaw książek do księgarni. Niefrasobliwość wydawców i brak możliwości egzekucji terminu przez księgarstwo nie pozwala na właściwe planowanie sieci księgarskiej.

Warto wspomnieć o zastrzeżeniu wysuniętym na Zjeździe pod adresem niedawno utworzonego Naczelnego Zarządu Wydawnictw przy MKiS. Zarząd ten nie obejmuje wszystkich oficyn wydawniczych w kraju, stąd też nie wszystkie będą kierowane centralnie i może dojść do sytuacji rozproszenia kompetencji, a tym samym rozproszenia decyzji i braku rozeznania w produkcji wydawniczej.

Z tego skróտowego przeglądu problematyki VII Zjazdu SKP widać, że środowisko księgarskie obraca się w kręgu naszych, bibliotekarskich, od lat wysuwanych dezyderatów. Szczególnie widoczne jest to w odniesieniu do produkcji wydawniczej, ale można znaleźć podobieństwa także w sferze problemów zawodu. Różnica w drogach docierania książki do czytelnika stwarza na pewno problemy odmienne i specyficzne. Łączy zaś księgarzy i bibliotekarzy troska o książkę jako środek przekazu treści kultury.

Wyrazem tej troski jest wniosek opracowania przez nowe władze Stowarzyszenia Księgarzy Polskich raportu o stanie książki w Polsce i przedłożenia go komitetowi ekspertów opracowujących pod kierunkiem prof. Jana Szczepańskiego raport o stanie oświaty w Polsce.

Stowarzyszenie zrzeszające 4500 członków czuje się reprezentantem interesów wszystkich księgarzy. Obserwując Zjazd niejako z zewnątrz miałem możność zauważyć, że SKP jest równoprawnym partnerem dla władz związkowych i władz administracyjnych. Autorytet SKP wzrósł niewątpliwie po uwieńczonych sukcesem staraniach o uchylenie decyzji fuzji księgarstwa z „Ruchem”. Nie bez znaczenia dla rangi Stowarzyszenia jest dochodowa działalność usługowa.

O problemach zawodu księgarskiego mówiłem wskazując na stronę postulatyczną i akcentując zjawiska ujemne. Sukcesy traktujemy i oceniamy bowiem jako oczywiste i nie wymagające podkreślenia; wystarczy tylko ich zarejestrowanie. Postulaty natomiast oraz hamulce dobrej roboty mają ten urok, że można je powtarzać corocznie, bo przeważnie charakteryzuje je długowieczność nierealizacji i zadziwiająca siła trwania.

Bogdan Klukowski

**MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM
„BUDOWA BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH”
Lozanna 29 czerwiec — 2 lipiec 1971**

Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek IFLA powzięła już w roku 1969 decyzję zorganizowania Seminarium Międzynarodowego na temat „Budowa bibliotek uniwersyteckich”. Dla przeprowadzenia tego zadania został utworzony pięcioosobowy komitet organizacyjny w składzie:

1. Przewodniczący P. Havard-Williams, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Belfaście, wiceprzewodniczący Prezydium IFLA;
2. J. Bleton, *Conservateur en Chef* w Dyrekcji Bibliotek w Paryżu, przewodniczący Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek IFLA;
3. J.P. Clavel, dyrektor Biblioteki Kantonalnej i Uniwersyteckiej w Lozannie, przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich;
4. M. F. Kroller, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Graz, komisarz wystawy na Seminarium w Lozannie;
5. J. Wierzbicki, dr arch., sekretarz Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek IFLA.

Komitet organizacyjny pracował w kontaktach osobistych bezpośrednich, spotykając się kilkakrotnie w Paryżu i w drodze bardzo obfitej korespondencji.

Początkowo Seminarium planowano w Bazylei. Powstały jednak nie do pokonania przeszkody natury finansowej. Dzięki niezmordowanej aktywności i energii J. P. Clavela, dzięki subwencjom, które otrzymaliśmy od Konfederacji Szwajcarskiej, Rządu Kantonu Vaud, miasta Lozanny i IFLA, Seminarium miało miejsce w Lozannie pod przewodnictwem P. Havard-Williamsa.

W Seminarium wzięło udział 58 uczestników z 21 krajów całego świata — architektów, bibliotekarzy i inżynierów. Program był bardzo napięty. Obrady trwały od godz. 9 do 18, z półtoragodzinną przerwą.

Wygłoszono następujące referaty główne:

1. M. Faulkner, H. Brown: The Initial Brief for an Academic Library and Its Development;
2. M. Ralph, E. Elsworth: The Importance of Modular Planning in Academic Libraries in the U.S.;
3. M. Keys, D. Metcalf: Equipment, Furnitures and Modular Planning;
4. M. E. Ingold: Was wird baulich von einer modernen Bibliothek verlangt;
5. M. R. Kluth: Die baulichen Implikationen der elektronischen Datenverarbeitung in Universitätsbibliotheken;
6. M. W. De Vogel: Reflexions au sujet des centres Video universitaires aux Pays-Bas;
7. M. R. Gfeller: Heizung und Klimatisierung;
8. M. P. Prohl: Bestellungsübertragungs- und Buchförderanlagen für wissenschaftliche Bibliotheken;
9. M. R. Vedeilhie: L' acoustique dans les bibliothèques universitaires.

Przez cały czas dyskusja była gorąca, wnikliwa i owocna. Pierwszego lipca miała miejsce wizyta w Bazylei, poświęcona zwiedzeniu rozbudowanej i zmodernizowanej Biblioteki Uniwersyteckiej. Autor projektu, architekt O. H. Senn osobiście udzielał wyjaśnień i odpowiadał na liczne pytania. Biblioteka jest w pełni klimatyzowana i okien się nie otwiera.

Generalnie Seminarium było wielkim sukcesem. Wystawa zgromadziła plansze najnowszych i najlepszych bibliotek uniwersyteckich z całego świata, w świetnych ujęciach fotograficznych.

Spędzenie tygodnia z najwybitniejszymi specjalistami z dziedziny budownictwa bibliotek wzbogaciło niezmiernie zasób wiadomości już posiadanych, a wymagających właśnie ciągłego uzupełniania i krytycznej oceny.

W końcu 1971 roku ukaże się drukiem sprawozdanie z tego Seminarium, w którym znajdują się wszystkie referaty i wypowiedzi w dyskusji. Nieco później wydany zostanie Katalog wystawy z pełnym zestawem planów i fotografii eksponowanych bibliotek uniwersyteckich.

Jerzy Wierzbicki

BOMBA Iii ...

W różnych dziedzinach życia, a szczególnie nauki, modne jest od pewnego czasu rozważanie niebezpieczeństw oraz komplikacji związanych z tzw. »bombą Ia«, czyli eksplozją informacji. Osobiście nie mam wyrobionego zdania, czy i w jakim stopniu »bomba Ia« zagraża Ojczyźnie naszej i stanowi naszemu, bibliotekarskiemu, przynajmniej w najbliższych latach. Nigdy militariów żadnych, uchowaj Panie, nie lekceważył, aliści nigdy w Polsce na poważniejszy egzemplarz »bomby Ia« nie wdepnąłem, stąd i zwątpienie ...

Natomiast stale, na każdym kroku, potykam się i obserwuję potknięcia licznych przyjaciół w zawodzie — o setki i tysiące groźnych niewypałów »bomby iii...«. Nazwa, jak widać, podobna, lecz natura — krańcowo odmienna.

Egzemplarze »bomby iii...« poniewierają się po licznych kątach naszych bibliotek i instytucji z nimi związanych, ale nie grożą wybuchem. O nie! To są puste czerepy, a jedynym odgłosem, jaki wydają, jest zawodzące, w opadającej kadencji — »iii...«.

Toteż niebezpieczeństwo tkwi tu nie w eksplozywności, lecz w stalowo trwałej, powszechnej obecności tej groźnej broni dywersyjnej, podrzucanej przez bliżej nieznanых sprawców. A że nie każdy z czytających biegły jest w technologii militariów, może kilka słów o mechanizmie działania tego urządzenia.

Jest to broń oparta na zasadzie wybiórczego rezonansu. Latami może leżeć bez żadnej reakcji, dopóki ktoś nieopatrznie nie zadziała potokiem fal dźwiękowych, zwanych potocznie słowami. Oczywiście, nie każde słowa wzbudzają rezonans »bomby iii...«. Reaguje ona tylko na niektóre zestawienia fal akustycznych, jak np.: »czy nie warto zastanowić się nad tym, czy okładanie książek w szary papier przynosi nam więcej korzyści, czy więcej strat?«, albo: »czy opłaca się prowadzić katalogi w małych bibliotekach z wolnym dostępem?«, lub też: »przeanalizujmy zagadnienie funkcjonalności obecnej struktury sieci«, lub to: »poprzedźmy nasze poczynania reformatorskie analizą kosztów«. Takie lub podobne kombinacje fal głosowych wywołują natychmiast reakcję (rezonans) groźnego instrumentu dywersji. Gdzieś w głębi sali, jakby wśród zasiadających w niej światłych przedstawicieli naszego zawodu i delegatów oddanych naszej sprawie władz, rozlega się wielokrotne, potężne »iii...«. Stwarza to nieodpartą sugestię, jakby przez salę przebiegł zbiorowy wiew niechęci i zwątpienia w odniesieniu do jakiegokolwiek śmielszej inicjatywy, odważniejszej myśli czy ryzykowniej tezy. A przecież — nie błędniejszego ... Winna jest, działająca na zasadzie rezonansu, »bomba iii...«. Broń groźna przez perfidię swojej konstrukcji. Wykrywajcie więc i zwalczajcie »bombę iii...!!!

KRYPTONIM

PS. Jeżeli w czasie czytania tego tekstu usłyszycie — jakby wewnątrz siebie — charakterystyczne: »iii...«, nie zdziwcie się. Niektóre egzemplarze tej perfidnej broni reagują też na słowo drukowane. To »bomba iii...« — rezonuje.

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Przyszłość Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Kierunki rozwoju ruchu wydawniczego. O lekturach i podręcznikach szkolnych. Horoskopy na zwiększone zakupy nowości wydawniczych do bibliotek publicznych. Osiągnięcia w upowszechnianiu kultury oraz postulaty w sprawie zmiany modeli placówki K.O. Rozwój czytelnictwa w bibliotekach a problem poprawy ich bazy. Zadania i rola nowoczesnej biblioteki.

Budowa nowych gmachów dla dwu największych księżnic stolicy: Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego jest wciąż żywym tematem poruszającym na łamach *Życia Warszawy*.

Małgorzata Dipont w artykule „W przyszłej Bibliotece Narodowej” (*Życie Warszawy* nr 139) informuje o założeniach architektonicznych przyszłego gmachu. Biblioteka Narodowa będzie zespołem budynków, na który złożą się: część parterowa z nadbudowaną drugą kondygnacją w formie prostokąta z dziedzińcem w środku, część czterokondygnacyjna ustawiona równolegle do Alei Niepodległości i odsunięty nieco do tyłu budynek dziewięciopiętrowy. Cała południowa ściana magazynu, pozbawiona przeszklonych otworów, ozdobiona będzie kompozycjami plastycznymi (stylizowane grzbiety książek, znaki krajowych firm wydawniczych i in.). Autorami oprawy plastycznej są Stanisław Słonina i Jan Kucz.

Lokalizacja i przyszły kształt Biblioteki Narodowej są już przesądzone, natomiast dyskusyjna jest w dalszym ciągu sprawa usytuowania gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Profesor Stanisław Herbst w artykule „Biblioteka w strukturze miasta” (*Życie Warszawy* nr 151) podzieliła pogląd, że najlepszym miejscem na gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego jest Plac Zwycięstwa, sprzężony z Ogięciem Saskim. Zespół biblioteczny, ewentualnie też innych gmachów uniwersyteckich, położony centralnie, dostępny nie tylko dla studentów, ale i dla innych badaczy — stanowi najambitniejszy temat dla twórców naszego miasta — stwierdza autor artykułu. S. Herbst pragnie, aby powstało tu dzieło nowoczesne, jak tego wymaga funkcjonalna architektura biblioteczna, ale też godne tradycji najznakomitszych architektów Warszawy, którzy właśnie na tym miejscu projektowali — od Tylmana z Gameren do Corazziego, Marconiego, Idzikowskiego, Przybylskiego.

Tymczasem obecnie Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego dusi się w starym gmachu sprzed 80 lat, wypełnionym we wszystkich zakamarkach. Produkcja wydawnicza wciąż się rozwija, a pojemność Biblioteki nie zwiększa się.

O kierunkach rozwoju produkcji wydawniczej, rzutującej bezpośrednio na politykę gromadzenia zbiorów bibliotecznych, mówił dyrektor Naczelnego Zarządu Wydawnictw, Jerzy Skórnicki na marcowym Plenum Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Tekst wystąpienia dyrektora J. Skórnickiego zamieszcza *Przegląd Księgarski i Wydawniczy* w numerze 9.

Ocenę dotychczasowego dorobku naszych edytorów oraz postulaty dotyczące szerszego niż dotychczas zaspokajania potrzeb czytelniczych przedstawia również Jan Okopień w artykule „W poszukiwaniu książki” (*Trybuna Ludu* nr 184). Na wstępie autor konstatuje, że ostatnie lata nie były latami tłustymi dla książki polskiej. W rejestrze najpilniejszych spraw do załatwienia, które wytypował Na-

czelny Zarząd Wydawnictw, na jednym z czołowych miejsc znalazły się wznowienia.

Wieczną bolączką odczuwaną w tysiącach polskich domów są lektury szkolne. Zdarzają się wypadki, że jeden egzemplarz literatury obowiązkowej przypada na całą klasę — pisze Jan Okopień.

Nadzieję na rozładowanie tych trudności wzbudziła nowo utworzona międzywydawnicza Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej, która miała wypełnić istniejące na rynku księgarskim luki w zakresie arcydzieł rodzimego i obcego piśmiennictwa oraz zasilić uczniów w pozycje lekturowe. Dotychczasowe tempo wydawania książek z tej serii (do końca czerwca 1971 r. ukazały się tylko 2 tytuły) nie daje jednak podstawy do optymizmu — dodaje J. Okopień.

Lektury dla ucznia są również tematem artykułu J. Borowskiej „W szkolnej bibliotece” (*Trybuna Ludu* nr 154). Co roku ukazują się setki tytułów przeznaczonych wyłącznie dla bibliotek szkolnych i co roku z nową siłą wybucha sprawa nieosiągalności wielu książek — pisze autorka artykułu, stwierdzając przy tym, że nie ma chyba biblioteki szkolnej, która dysponowałaby pełnym zestawem lektur uczniowskich. Na braki narzekają głównie nauczyciele na wsi i w małych miastach, ale i w dużych ośrodkach zdobycie pewnych pozycji staje się dla ucznia problemem.

W roku 1970 wydano cztery i pół miliona egzemplarzy lektur szkolnych. Zamówienie na 1972 r. (uwzględnione w całości przez Ministerstwo Kultury i Sztuki) obejmuje 56 tytułów z zakresu lektury obowiązującej i uzupełniającej o łącznym nakładzie 5356 tys. egzemplarzy. Jeśli plan wydawniczy w zakresie lektur będzie wykonany, a następnie jeżeli biblioteki szkolne zarezerwowane dla nich książki zakupią, to uczniowie odczują poprawę zaopatrzenia w lektury. (Ten drugi czynnik też należy wziąć pod uwagę, jeśli dane z 1970 r. wskazują na fakt, że nie wykupiono w księgarniach 15—20% lektur przeznaczonych dla bibliotek szkolnych).

Lektury szkolne stanowią bardzo ważny czynnik edukacji uczniów, stąd duże znaczenie przywiązujemy nie tylko do ilościowego zaspokojenia potrzeb lekturowych, lecz także do odpowiedniego doboru tytułów obowiązujących w programach nauczania.

Obradujące w połowie br. rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich poświęcone było nauczaniu literatury polskiej w szkołach. Katowickie obrady ZG ZLP relacjonuje Barbara Nawrocka w artykule „Literatura polska w szkołach” (*Trybuna Ludu* nr 164). Program lektur nastęrcza dziś sporo wątpliwości, szkoda zatem, że katowickie plenum odbyło się po zmianach i zatwierdzeniu nowego spisu lektur szkolnych — pisze B. Nawrocka. W latach minionych mieliśmy do czynienia z szeroko dyskutowanym i krytykowanym zjawiskiem przerostu w programach szkolnych klasyki nad literaturą współczesną. Twórcy nowego programu uwzględnili uwagi krytyczne, słusznie zakładając, że nie można wychowywać współczesnego człowieka bez współczesnej książki.

Na katowickim plenum ZG ZLP zostały poddane ostrej krytyce podręczniki szkolne z zakresu literatury. »Zwracano uwagę na płytkość i pozorność zawartych w nich analiz literackich, na przerosty cytatów nad samodzielnym komentarzem zjawisk literackich i artystycznych« — informuje B. Nawrocka.

Lektury i podręczniki szkolne — to nie tylko przedmiot zainteresowań pisarzy, nauczycieli i bibliotekarzy szkolnych. Problem ten również żywo interesuje biblioteki publiczne, które starają się nie tylko uzupełniać luki w ilościowym zaopatrzeniu w lektury bibliotek szkolnych, lecz także upowszechniać lektury — be-

dące jednocześnie arcydziełami literatury polskiej i obcej — wśród czytelników dorosłych. Potrzeby bibliotek publicznych w zakresie lektur przerastają często możliwości ich nabycia, i to zarówno z powodu niskich nakładów poszukiwanych tytułów, jak i ze względu na trudności finansowe bibliotek. Pod względem zasobności bibliotek w środki przeznaczone na zakup książek istnieją dość jaskrawe dysproporcje: biblioteki w szeregu powiatów odczuwają od wielu lat poważne niedobory w środkach na zakup książek.

W celu zlikwidowania istniejących dysproporcji w stanie zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze wydane zostało w tej sprawie Zarządzenie Nr 14 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 lutego 1971 r. Zarządzenie to wprowadza obowiązujące wskaźniki zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze w latach 1971—1980. Nad konsekwencjami wprowadzenia w życie cytowanego zarządzenia zastanawia się Jan Wołosz w artykule „Większe czy mniejsze zakupy do bibliotek?” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 8).

Porównując dane z 1969 i 1970 r. dotyczące zakupu nowości wydawniczych do bibliotek publicznych, J. Wołosz stwierdza, że wprowadzone mocą zarządzenia wskaźniki zwiększą zakup książek w ogóle, zaś w niektórych powiatach nastąpić musi znaczna poprawa pod tym względem. Fakty te muszą zostać uwzględnione również w polityce wydawniczej. »Bez pomocy wydawców, bez uwzględnienia wzrostu zakupów bibliotecznych w planach wydawniczych, oczekiwana z nadzieją poprawa zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze w latach 1970—1971 może po prostu nie nastąpić« — pisze J. Wołosz.

Sprawom upowszechniania kultury poświęca swoją wypowiedź, zatytułowaną „Rozważania o kulturze godziwej” (*Polityka* nr 30), Józef Konarski. Jego wypowiedź, zamieszczona w rubryce „Wolna Trybuna”, zawiera krytyczne uwagi na temat obecnego systemu upowszechniania kultury i działalności w tej dziedzinie placówek kulturalno-oświatowych. Ogromny rozwój czytelnictwa, pokaźne nakłady książek i czasopism, rozwój placówek artystycznych — stanowią niewątpliwie osiągnięcia Polski Ludowej, jednak istniejący model upowszechniania kultury jest zdaniem J. Konarskiego już wyeksploatowany, niewystarczający. Kryzys tego modelu jest widoczny w: 1) rosnącym rozdziale między działalnością profesjonalnych placówek upowszechniania kultury (teatrów, filharmonii, estrady) a tego samego typu działalnością uprawianą przez domy kultury, kluby, świetlice; 2) braku odpowiednio wyspecjalizowanej kadry zdolnej do masowego upowszechniania dóbr kulturalnych. Na zakończenie swojej wypowiedzi J. Konarski stwierdza: »nie widzę żadnego rozsądnego powodu, by teatr, estrada, filharmonia, biuro wystaw artystycznych, muzeum, kino, biblioteka — nie podjęły i skutecznie nie spełniły roli upowszechniania swej dziedziny w społeczeństwie. Szukanie nieudolnych pośredników w postaci sieci placówek kulturalno-oświatowych nie spełnia i nie spełni zadań wychowania świadomego uczestnika kultury socjalistycznej«.

Obok bibliotek istnieją inne instytucje i placówki mające poważny dorobek w upowszechnianiu książki. Bohdan M. Jankowski w artykule „Książka może przyjść sama...” (*Trybuna Ludu* nr 212) prezentuje osiągnięcia w tej dziedzinie Powszechnej Księgarni Wysyłkowej. Na wstępie autor artykułu informuje, że głównym zadaniem przedsiębiorstwa działającego w złożonym i dużym organizmie „Domu Książki”, a noszącego nazwę: Powszechna Księgarnia Wysyłkowa — jest reklama i propaganda książki; dopiero konsekwencją tej pracy jest sprzedaż.

Równolegle ze wzrostem sprzedaży książek przybywa z roku na rok czytelników w bibliotekach, rośnie ilość wypożyczeń książek. Liczbowo potwierdzenie tego zjawiska znajdujemy w artykule Stanisława Siekierskiego „Ranga bibliotek” (*Fakty i Myśli* nr 15).

Autor artykułu stwierdza, że czytelnictwo biblioteczne rozwija się dynamicznie wraz z rozwojem innych środków przekazu, i wskazuje na występowanie »wielotorowości w uczestnictwie kulturalnym«, polegającej na tym, że ludzie korzystający z wielu środków przekazu, w tym czytelnicy książek, należą wyraźnie do najaktywniejszych odbiorców treści kultury przekazywanych innymi kanałami.

Rozwojowi czytelnictwa w bibliotekach nie towarzyszy rozwój bazy: nie poprawiają się proporcjonalnie warunki lokalowe, nie wzrastają w dostatecznym stopniu w większości województw księgozbiory ani też poziom wykształcenia bibliotecznej kadry — pisze S. Siekierski. Dzięki ukazaniu się Zarządzenia nr 14 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 lutego 1971 r. w sprawie wskaźników zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze w latach 1971—1980, stworzone zostały — pod względem prawnym — warunki prawidłowego rozwoju bibliotek na przyszłość. Jednak od wydania zarządzenia do pełnej jego realizacji bywa dość często długa droga.

Oczekuje się, że przygotowywany na zlecenie Państwowej Rady Bibliotecznej raport o aktualnym stanie i przesłankach dalszego rozwoju bibliotek w Polsce — będzie dokumentem, który stworzy nową perspektywę działalności bibliotek. Ten optymistyczny horoskop stanowi prolog do artykułu Jana Burakowskiego „Dobra i zła biblioteka” (*Polityka* nr 32). Autor artykułu wyraża pogląd, że szereg niedociągnięć występujących w działalności da się usunąć w ramach istniejących możliwości. Uproszczenie procedury wypożyczania międzybibliotecznego, zmiana struktury zakupu do poszczególnych bibliotek — nie wymagają w zasadzie poważnych nakładów. J. Burakowski pisze, że zgłaszane od lat takie postulaty, jak: trwalsza oprawa wydawnicza, zaopatrywanie książek przez wydawnictwa w znak klasyfikacyjny i wzór karty katalogowej — nie mogą się doczekać realizacji.

W naszych warunkach system informacji i poradnictwa prowadzony przez biblioteki nie może być precyzyjny, jeśli nie będziemy posiadać bieżącej bibliografii, rejestrującej najnowsze wydawnictwa. Ukazujące się w naszym kraju bibliografie mogą oddać usługi historykowi zagadnienia (i to nie we wszystkich dziedzinach), natomiast w minimalnym stopniu są przydatne uczonemu czy specjaliście, którego interesuje przede wszystkim nowa i najnowsza literatura — pisze J. Burakowski.

Autor artykułu postuluje dalej podniesienie kwalifikacji kadry bibliotecznej. Uważa on, że źródła obecnych trudności kadrowych (brak wykwalifikowanych bibliotekarzy, duża płynność kadr w bibliotekach) tkwią w systemie płac i postępującym obciążeniu obowiązkami. Aktualnie notujemy aż 30% ogółu pracowników bibliotek publicznych (w tym ponad 50% bibliotekarzy na wsi) nie posiadających wykształcenia średniego. Liczba pracowników z wykształceniem wyższym wzrasta bardzo powoli (z 6,6% w r. 1968 do 7,1 w r. 1970).

J. Burakowski w nowoczesnej bibliotece widzi ośrodek aktywnej działalności opartej o książkę, wskazuje na poważne korzyści w sferze produkcyjnej i społeczno-kulturalnej osiągnięte dzięki wyjściu poza bierne oczekiwanie na czytelnika, lansowaniu nawyków i potrzeb czytelniczych, rozbudzaniu ambicji intelektualnych i zawodowych. W zakończeniu artykułu znajdujemy następujące stwierdzenie: »Jeśli nawet realizacja programu nowoczesnej biblioteki wiąże się z mniejszymi lub większymi nakładami finansowymi, to należałyby one do najkorzystniejszych inwestycji w gospodarce narodowej«.

elBe

EFEKT DOBREJ ROBOTY

Biblioteki i ośrodki informacji naukowej Krakowa i województwa krakowskiego.
Oprac.: Zofia Skwarnicka przy współudziale Janiny Bańkowskiej i Jana Michalika, Warszawa Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1971 8° s. VIII, 297, powiel.

Wydany przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN informator pt. „Biblioteki i ośrodki informacji naukowej Krakowa i województwa krakowskiego”¹ — prezentuje opisy 572 bibliotek i ośrodków z terenu miasta oraz 163 z terenu województwa. Uwzględnia biblioteki szkół wyższych (wraz z zakładowymi), studiów nauczycielskich, Polskiej Akademii Nauk, towarzystw naukowych, publiczne i oświatowe (z wyjątkiem szkolnych), pedagogiczne, muzeów, archiwów i teatru, wydawnictw i redakcji, organizacji społecznych i politycznych, a ponadto — ośrodki informacji i biblioteki instytutów branżowych i innych centralnych biur projektowych oraz zakładów pracy.

Pierwsza część informatora, stanowiącego rezultat przeszło dwuletniej pracy prowadzonej przez krakowską Pracownię Organizacji Informacji ODIN PAN, dotyczy placówek miasta wykazanych w układzie według sieci, przy szeregowaniu logicznym w poszczególnych grupach opartym na kryteriach związanych z charakterem i przeznaczeniem placówek względnie zakresem zbiorów. Ośrodki informacji i biblioteki fachowe podzielono według branż i specjalności. W drugiej części, obejmującej placówki z terenu województwa, przyjęto układ według nazw miejscowości, szeregując je dalej alfabetycznie według nazw instytucji macierzystych, przyjętych w informatorze za podstawę opisu bibliotek nie będących samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi, co wydaje się słuszne i ułatwia korzystanie z opracowania.

Rzeczowo zredagowany wstęp wyjaśnia w sposób przejrzysty układ i metody wydawnictwa. Na informacje o placówkach składają się: nazwa i rok założenia, adres, zarys historyczny (tylko dla założonych przed 1945 r.), warunki i czas udostępniania zbiorów, zakres zbiorów, wielkość i stan opracowania zbiorów, wiadomości o usługach informacyjnych i reprograficznych, wykaz wydawnictw własnych, literatura dotycząca danej placówki. Adresy i warunki udostępniania zbiorów obrazują stan z 1969 r., natomiast liczba zbiorów wyraża stan na koniec r. 1968; wyjątek stanowią biblioteki zakładowe wyższych uczelni, o których dane pochodzą z końca r. 1969.

Dysponując materiałami uzyskanymi drogą ankiet wywiadów dokonano trafnego wyboru najważniejszych informacji, pokonując w sposób przekonujący trudności wynikające z faktu różnego stopnia organizacji i poziomu placówek oraz niejednorodnych danych sprawozdawczych. W efekcie powstał informator o bardzo dużej wartości użytkowej, mający ponadto wszelkie walory przygotowanego wzorowo pod względem merytorycznym opracowania; indeksy: alfabetyczny instytucji i przedmiotowy zbiorów bibliotek z wyróżnieniem ogólnie dostępnych — dopełniają całość wydawnictwa stojącego, mimo skromnej formy wydawniczej, w rzędzie najlepszych tego typu.

Zbigniew Zmigradzki

W lutym 1971 roku zmarł doc. dr Ryszard Przelaskowski, wybitny teoretyk i praktyk bibliotekarstwa, świetny organizator, dydaktyk, wychowawca młodzieży.

Z wykształcenia historyk (studia historyczne ukończył na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1927 r., uzyskując tytuł doktorski), systematycznie uzupełnia dalej swą wiedzę. W roku 1928 złożył egzamin I kategorii w służbie administracyjnej, w następnym (1929), uzyskawszy stypendium na dalsze studia historycznoarchiwalne, przebywał we Francji. W roku 1935 złożył egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich w zakresie historii i polonistyki.

W swej bogatej karierze zawodowej i naukowej 15 lat poświęcił Przelaskowski archiwistyce. Jeszcze w okresie studiów uniwersyteckich, w 1924 roku rozpoczyna pracę w Archiwum Akt Dawnych (do 1935 r.). W następnym roku zostaje przeniesiony służbowo do Archiwum m.st. Warszawy na stanowisko kustosa, ciesząc się opinią aktywnego i wysoko kwalifikowanego archiwisty. W tym okresie jest współorganizatorem i wykładowcą Kursów Archiwalnych i opracowuje „Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych” (Warszawa 1935). Ma też na swym koncie już kilka publikowanych prac z zakresu historii i archiwistyki. Jednocześnie próbuje zawodu nauczycielskiego, wykładając w latach 1931—1936 historię w Gimnazjum im. W. Górskiego w Warszawie.

Rzutkość, inicjatywa i wybitne zdolności organizatorskie młodego archiwisty zwróciły na niego uwagę władz miejskich. Przelaskowski otrzymuje w sierpniu 1939 roku nominację na stanowisko zastępcy dyrektora w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, na parę zaledwie tygodni przed wybuchem wojny. Tak więc swą karierę biblioteczną rozpoczyna Przelaskowski w niezwykle trudnych i niekorzystnych warunkach. A był, jak sam określa, »w bibliotekarstwie człowiekiem nowym, bez doświadczenia fachowego«, znającym dotychczas biblioteki jedynie jako ich stały użytkownik. Teraz musiał podjąć ciężkie zadanie prowadzenia biblioteki i reprezentowania jej interesów wobec niemieckich władz okupacyjnych. Dotychczasowy dyrektor Biblioteki, Aleksy Bachulski, archiwista, serdeczny przyjaciel Przelaskowskiego — został w końcu 1939 r. aresztowany przez gestapo, a po zwolnieniu — na zajmowane uprzednio stanowisko w Bibliotece już nie powrócił.

Udziałem nowego dyrektora stała się więc nie tyle troska o dalszy rozwój powierzonej mu Biblioteki, ile zacięta walka w obronie placówki kulturalnej, jednej z nielicznych w Warszawie, służącej w okresie okupacji niemieckiej polskiemu społeczeństwu. »Pracownicy Biblioteki — pisze E. Skierkowska — żywili szacunek i uznanie dla działalności dyrektora Przelaskowskiego. Świetny organizator, niezmiernie pracowity, przedsiębiorczy, pełen inicjatywy — umiejętnie, ostrożnie, a jednak odważnie prowadził stałe pertraktacje z władzami miejskimi i niemieckimi¹, starając się jak najdłużej utrzymać oficjalną działalność Biblioteki Głównej na Koszykowej i jej filii miejskich. Ten stan rzeczy zdołał Przelaskowski przeciągnąć prawie do końca 1942 r. ku zadowoleniu i pożytkowi użytkowników Biblioteki, lecz niezadowoleniu władz okupacyjnych, które wreszcie postanowiły pozbyć się zbyt aktywnego dyrektora. Zwolniony w końcu 1942 r.,

¹ Skierkowska E.: *Warszawska Biblioteka Publiczna na tle wydarzeń ostatniej wojny*. W: *Walka o dobrą kulturę 1939—1945*, Warszawa 1971 s. 401.

opuścił gmach Biblioteki na Koszykowej w ostatniej chwili przed godziną policyjną dla podkreślenia, że ustępuje pod przymusem. Utrzymuje jednak nadal kontakt z Biblioteką jako czytelnik, a nieraz i nieoficjalny doradca w sprawach dalszej walki o placówkę. Po powstaniu warszawskim, w ostatnich dniach przed wyzwoleniem stolicy bierze udział w akcji ratowania zbiorów bibliotek warszawskich i już w dniu 1 lutego 1945. obejmuje, powierzone mu ponownie przez władze miasta, stanowisko dyrektora Biblioteki Publicznej.

Z nową energią podejmuje Przelaskowski pracę nad podniesieniem z gruzów prawie doszczętnie zniszczonej Biblioteki. Zabiega skutecznie o fundusze, przygotowuje i realizuje plany rozbudowy sieci placówek miejskich oraz odbudowy i rozbudowy gmachu Biblioteki Głównej na Koszykowej. Lata 1945—1950 to okres wielkiej aktywności Przelaskowskiego na różnych odcinkach życia społecznego. Zamiłowany w dydaktyce, podejmuje w roku 1946 (i kontynuuje do 1951 r.) wykłady zlecone z historiografii na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku zostaje powołany na członka Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (od 1928 r. był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego). Wstępuje również w 1946 r. w szeregi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (ówczesnego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich). Jest pierwszym, po wyzwoleniu, przewodniczącym Zarządu Okręgu m. st. Warszawy ZBiAP, następnie wiceprezesem Zarządu Głównego SBP.

W roku 1949 władze miejskie odwołują Przelaskowskiego ze stanowiska dyrektora Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Pracuje więc krótko w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków (1950 r.), następnie (w latach 1950—1952) — w Przedsiębiorstwie Państwowym „Artos”. Formalnie jest urzędnikiem odsuniętym od spraw bibliotecznych. Jednak osiem lat samodzielnej pracy organizatorskiej w warszawskiej Bibliotece Publicznej dostarczyło Przelaskowskiemu bogatych doświadczeń, materiałów i wniosków. Publikowane w latach 1945—1949 sprawozdania, informacje, artykuły, na temat Biblioteki — teraz dają owoce w formie większych prac o charakterze uogólniającym, naukowym. Powstają więc prace na temat charakteru naukowego wielkich bibliotek naukowych (1950 r.), sieci bibliotecznych i ich założeń strukturalnych (1953 r.), znaczenia organizacji i planowania w życiu bibliotek (1953 r.).

Od roku 1952 powraca Przelaskowski oficjalnie i formalnie do zawodu bibliotekarskiego i zajmuje się przez kilka lat sprawami tworzenia i rozwoju bibliotek fachowych, rozszerzając także zakres swych zainteresowań na biblioteki naukowe. Pracuje w latach 1952—1957 w Centralnym Instytucie Dokumentacji Naukowo-Technicznej (obecnie CIINTE), a jednocześnie (od 1955 r.) zatrudniony jest na półetacie w Biurze Bibliotek PAN jako konsultant do spraw bibliotek.

Osiągnięcia naukowe i działalność organizatorska przynoszą Przelaskowskiemu — na podstawie decyzji Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki — tytuł docenta (1954 r.). Bibliografia jego prac obejmuje w tym czasie około 30 pozycji z historii, archiwistyki i bibliotekarstwa.

Rozszerzający się stale krąg działalności organizatorskiej i zainteresowań, obejmujący różne typy bibliotek i problematykę ich pracy — znajduje wyraz w twórczości naukowej Przelaskowskiego. W latach 1956—1960 podejmuje pierwsze próby definicji i typizacji bibliotek naukowych oraz rozważania o zawodzie bibliotekarskim, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników bibliotek naukowych. Jednocześnie dla potrzeb kształcenia kadr rozpoczyna Przelaskowski opracowywanie skryptów i podręczników dla kursu korespondencyjnego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (później SBP), a następnie dla Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy. Tematy, którym poświęca swe prace, są różnorodne: planowanie działalności bibliotecznej, organizacja bibliotek, biblioteki fachowe (techniczne) i naukowe, sprawozdawczość biblioteczna.

Szczególne miejsce w twórczości piśmienniczej Przelaskowskiego zajmuje Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Powraca do tego tematu z okazji jubileuszu 50-lecia Biblioteki (1957 r.), aby znowu po paru latach w kilku publikacjach dać możliwie pełny obraz działalności Biblioteki i walki o nią w okresie okupacji oraz przedstawić pierwszy rok jej odbudowy w Polsce Ludowej.

W roku 1957 rozstaje się Przelaskowski z CIDNT. Obejmuje stanowisko sekretarza Komisji ds. Bibliotek i Bibliografii PAN jako samodzielny pracownik naukowy, a w następnym roku (1958 r.) decyduje się powrócić do problematyki historycznej i przechodzi do Instytutu Historii PAN, gdzie kieruje pracami nad vademecum historii historiografii Polski. Owocem tej działalności naukowej jest wydana w 1968 roku praca zespołowa pod redakcją i ze wstępem Przelaskowskiego: *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865—1900)*. W instytucie pracuje Przelaskowski do końca, dopiero na parę tygodni przed śmiercią przechodzi na emeryturę.

Powrót do problemów historycznych nie oznacza w działalności Przelaskowskiego zerwania z bibliotekarstwem. Przeciwnie, oba nurty jego zainteresowań harmonijnie ze sobą współdziałają i wzajemnie się uzupełniają. Zaczyna się okres, w którym jako doświadczony praktyk i teoretyk bibliotekarstwa, o dużym dorobku piśmienniczym, wchodzi Przelaskowski w skład różnych komisji bibliotecznych, rad, kolegiów. Jest konsultantem naukowym w Departamencie Bibliotek (obecnie Departament Pracy KOiB) w Ministerstwie Kultury i Sztuki (1957/58 r.), członkiem Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, a także Rady Naukowej CIDNT (obecnie CIINTE), uczestniczy w kilku kadencjach Komisji Bibliotecznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (obecnie Komisja ds. Bibliotek i Informacji Naukowej).

Pracuje też aktywnie w tym czasie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Jest członkiem kolegium redakcyjnego *Przeglądu Bibliotecznego* (1956—1968), inicjatorem powołania przy Zarządzie Głównym SBP Komisji ds. budownictwa i wyposażenia bibliotek i jej pierwszym przewodniczącym w latach 1960—1963.

W roku 1959 wraca też Przelaskowski do przerwanej od kilku lat pracy dydaktycznej w szkolnictwie wyższym i obejmuje wykłady w Katedrze Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim, które prowadzi do roku 1968. Przedmiotem tych wykładów jest bibliotekarstwo powszechne i wybrane zagadnienia z organizacji bibliotek. Ten okres działalności znajduje odbicie w kilku pracach poświęconych sprawom kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym i pragmatyce zawodu bibliotekarskiego. Swą rozległą wiedzę i doświadczenia przekazuje też niekiedy jako prelegent na ogólnokrajowych konferencjach i seminariach; występuje również z odczytami naukowymi na posiedzeniach naukowych w CIINTE, PAN, SBP.

Ryszard Przelaskowski pozostawił znaczny dorobek piśmienniczy. Niektóre jego prace wzbudziły zainteresowanie za granicą i zostały przełożone na języki: czeski, niemiecki, węgierski. Bibliografia opublikowanych prac Przelaskowskiego, rozpoczynająca się rokiem 1926, liczy 94 pozycje i doprowadzona jest do roku 1970, ale nie zamknięta. Mimo ciężkiej choroby, która od kilku lat nie pozwalała mu brać czynnego udziału w życiu zawodowym i społecznym, pracował Przelaskowski do ostatka. Na parę miesięcy przed śmiercią oddał do druku dwie prace, których wydania już się nie doczekał. Pozostawił też kilka prac nie opublikowanych z bibliotekarstwa i historii, m.in. pracę wyróżnioną I nagrodą (*ex aequo* z M. Pelczarem) na konkursie zorganizowanym przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 1960 roku na wspomnienia bibliotekarzy.

Zmarł dnia 11 lutego 1971 r. w Warszawie.

E. P.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA POŚWIĘCONA WSPÓŁDZIAŁANIU BIBLIOTEK I DOMÓW KULTURY W UPOWSZECHNIANIU OŚWIATY

W dniach 24-26 czerwca 1971 r. w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie odbyła się konferencja kierowniczej kadry wydziałów kultury prezydentów wojewódzkich rad narodowych, bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego i wojewódzkich domów kultury. W konferencji wziął udział zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, Edmund Małuch, który przedstawił wybrane problemy polityki kulturalnej. W czasie trzydniowych obrad omawiane były następujące zagadnienia: Problemy zarządzania i organizacji upowszechniania kultury, Zasady współdziałania w działalności instruktażowej wojewódzkich i powiatowych ośrodków metodycznych, Współdziałanie bibliotek i domów kultury w upowszechnianiu oświaty, Problematyka społeczno-polityczna w działalności oświatowej placówek, Doświadczenia w upowszechnianiu czytelnictwa współczesnej literatury, Rola i zadania bibliotek i domów kultury w wychowaniu młodzieży.

Założenia programowe do działalności kulturalno-oświatowej na rok 1971/72 przedstawił dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS, Edward Kopyt, który podsumował także konferencję.

PODSUMOWANIE VIII KONKURSU CZYTELNICZEGO „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY — SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW”

W siedzibie NK ZSL w Warszawie odbyło się w dniu 6 czerwca 1971 r. uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom VIII konkursu czytelniczego „Złoty Kłos dla twórcy — srebrne dla czytelników”, zorganizowanego przez redakcję *Dziennika Ludowego*, ZG ZMW, ZG TWP, CK „Dom Książki”, Stowarzyszenie „Dom Chłopa” — pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki, Lucjana Motyki.

Laureatami VIII konkursu „Złoty Kłos” zostali Roman Bratny i Zbigniew Flisowski. Wyróżnienie za największą liczbę spotkań z czytelnikami otrzymał Jerzy Korczak.

DOROCZNA NAGRODA MINISTRA ŻEGLUGI DLA MARYNISTÓW

Dorocznym zwyczajem w związku z „Dniami Morza” została przyznana nagroda marynistyczna ministra Żeglугi za książkę popularnonaukową o tematyce morskiej. Jury, pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia Marynistów Polskich Józefa Wójcickiego, przyznało tę nagrodę prof. dr Donaldowi Steyerowi za książkę pt. „Półwiecze Polski na morzu”; dwie II nagrody przyznano: Kazimierzowi Błahajowi za książkę „Ostatnie tajemnice zatopionych miast” (o dawnym Wolinie) i prof. dr Piotrowi Zarembie za „Szczecińskie lata”.

NAGRODA IM. WILHELMA MACHA

Laureatem tegorocznej nagrody im. Wilhelma Macha za debiut prozatorski został Czesław Dziekanowski za powieść „Zakłète światło” (wydaną nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej).

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU NA OLIMPIJSKI UTWÓR LITERACKI

W związku ze zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi CRZZ, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Literatów Polskich oraz PKOl. ogłosiły na początku 1971 r. konkurs na olimpijski utwór literacki. Jury konkursu, pod przewodnictwem wiceprezesa ZG ZLP i przewodniczącego propagandy PKOl., Jerzego Putramenta, przyznało uczestnikom konkursu następujące nagrody:

W dziale prozy — dwie równorzędne II nagrody Jerzemu Pytlakowskiemu i Wiesławowi Rusteckiemu; III nagrodę Stefanowi Flukowskiemu oraz wyróżnienia Markowi Nowakowskiemu i Leszkowi Prorokowi.

W dziale poezji — dwie równorzędne I nagrody Marianowi Grzeszczakowi i Romanowi Sadowskiemu; II nagrodę Krzysztofowi Zuchorze; III nagrodę Andrzejowi Zaniewskiemu oraz wyróżnienie Bohdanowi Drozdowskiemu.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI POPULARNONAUKOWE DLA MŁODZIEŻY

Jury, składające się z przedstawicieli Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Komitetu Nauki i Techniki, CRZZ oraz NOT, rozpatrując książki przedstawione w konkursie na najlepszą pozycję wydawniczą w zakresie popularnotechnicznym w roku 1970, przyznało pierwszą nagrodę CRZZ Bolesławowi Orłowskiemu za książkę pt. „Przypadki pionierów cywilizacji” oraz pierwszą nagrodę Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Marii Ziolkowskiej za książkę pt. „Skąd my to mamy?”. Poza tym jury przyznało „Naszej Księgarni” dyplom uznania za zasługi w popularyzacji wiedzy technicznej oraz za staranność wydanych w 1970 r. książek.

KONKURS-ANKIETA PH. „KSIĄŻKA W MOIM DOMU”

Redakcja tygodnika *Kultura* ogłosiła konkurs-ankietę ph. „Książka w moim domu”. Wśród pytań objętych ankietą znajdują się następujące: „Jakie książki kupujecie i dlaczego, jakie pożyczacie, jakich nie oddajecie znajomym?”, „Jak w waszym domu książka koegzystuje z radiem i telewizją?”, „Co zawdzięczacie książce, czy możecie się bez książki obejść?”. Termin nadsyłania wypowiedzi w konkursie-ankiecie wyznaczono na dzień 1 października 1971 r.

NAGRODY MINISTRA KULTURY I SZTUKI ZA 1971 R.

W przededniu Święta Odrodzenia Polski 57 wybitnych twórców kultury wyróżnionych zostało, przyznawanymi co dwa lata, Nagrodami Ministra Kultury i Sztuki. W bieżącym roku komisja Nagród Ministra Kultury i Sztuki w składzie: Wiesław Adamski, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Zygmunt Jakubowski, Roman Jasiński, Jerzy Koenig, Jerzy Kwiatek, Gustaw Holubek, Jerzy Putrament, Stanisław Różewicz, Juliusz Starzyński, Jan Alfred Szczepański, Kazimierz Serocki, pod przewodnictwem Lucjana Motyki, przyznała 12 nagród I stopnia, 19 nagród II stopnia i dwie żnirowe nagrody II stopnia oraz 13 nagród III stopnia twórcom, artystom i działaczom kulturalnym. Wśród wyróżnionych twórców kultury znalazł się bibliotekarz — doc. dr Józef Korpała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, któremu przyznana została nagroda II stopnia za wkład pracy w dziedzinie upowszechniania kultury. Nagrody za twórczość literacką otrzymali:

Nagrody I stopnia:

Tadeusz Nowak — za tom wierszy pt. *Psalmy* oraz książkę *A jak królem, a jak katem będziesz*; Andrzej Kuśniewicz — za książkę pt. *Strefy*.

Nagrody II stopnia:

Miron Białoszewski — za książkę pt. *Pamiętnik z Powstania Warszawskiego*; Urszula Kozioł — za dorobek poetycki z uwzględnieniem poezji *Lista obecności i Poezje wybrane*; Andrzej Braun — za książkę pt. *Próznia*; Bogusław Kogut — za twórczość pisarską.

Nagrody III stopnia:

Anna Kamieńska — za tom wierszy *Biały rękopis*; Wiesław Myśliwski — za książkę pt. *Pałac*; Irena Dowgiałeńczuk — za twórczość literacką w prozie i poezji.

POROZUMIENIE W SPRAWIE ZASAD PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO-WYCHOWAWCZEJ W SPÓŁDZIELCZYCH OSIEDLACH MIESZKANIOWYCH

W dniu 30 lipca 1971 r. zostało podpisane porozumienie między Ministerstwem Kultury i Sztuki, CRZZ, Zarządem Głównym ZMS i Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w sprawie zasad prowadzenia działalności kulturalno-wychowawczej w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych. Na podstawie porozumienia organizowane będą w nowych osiedlach spółdzielczych placówki kulturalno-oświatowe, biblioteki, kluby. Porozumienie podpisali: minister kultury i sztuki L. Motyka, sekretarz CRZZ — A. Adamski, przewodniczący CZ SBM — W. Kasperski i wiceprzewodniczący ZG ZMS — A. Majkowski.

POMNIKOWA EDYCJA SPUSCZNY ARTYSTYCZNEJ CYPRIANA KAMILA NORWIDA

Przypadającą we wrześniu 1971 roku 150 rocznicę urodziny Cypriana Kamila Norwida, obchodzoną pod protektorem Światowej Rady Pokoju, Państwowy Instytut Wydawniczy uczci pełną edycją jego dzieł. Po raz pierwszy wydane *Pisma wszystkie* będą się składały z 11 tomów, do których wyboru tekstów dokonał, a także wstępem i komentarzem je

opatrzył Juliusz W. Gomulicki. Pisma wszystkie zawierają wiersze, dramaty, prozę, poematy, listy Norwida, a także około 250 ilustracji. Pełna edycja dzieł Norwida rozprowadzana jest systemem subskrypcji.

L. B.

INSTYTUT BIBLIOGRAFICZNY — HISZPANIA

W Hiszpanii na mocy dekretu z dnia 26 lutego 1970 r. powstał Hiszpański Instytut Bibliograficzny, do którego zadań należy: zbieranie hiszpańskich materiałów bibliograficznych na podstawie egzemplarza obowiązkowego, wydawanie bibliografii narodowej, centralne katalogowanie i klasyfikacja wszystkich druków hiszpańskich, informacja o drukach w języku hiszpańskim oraz o wydawnictwach w językach obcych dotyczących Hiszpanii i kultury hiszpańskiej.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 H. 4 s. 243.

WYSTAWA RADZIECKIEGO BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO

Ośrodek Metodyczny Bibliotek Naukowych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego w Berlinie zorganizował w dniach 15 lutego do 28 marca 1971 r. wystawę pt. „Architektura bibliotek w kraju Lenina”. Wystawa dała pełny obraz rozwoju budownictwa bibliotecznego w Związku Radzieckim, pokazując obok już istniejących obiektów interesujące projekty nowych gmachów.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 H. 4 s. 362.

„BIBLIOTEKA” DLA DZIECI

Komitet do Spraw Wydawnictw przy Radzie Ministrów RSFR i Sekretariat Związku Literatów podjął decyzję wydania w ZSRR „Biblioteki Ogólnowiatowej Literatury dla Dzieci” w 50 tomach. Głównym redaktorem „Biblioteki” będzie pisarz S. Michalkow.

Knižnaja Torgovlja 1971 nr 5 s. 63.

KONFERENCJA NAUKOWA W SPRAWIE KSIĘGOZNAWSTWA — MOSKWA

W Moskwie odbyła się pierwsza Wszechzwiązkowa Konferencja Naukowa poświęcona problemom księgoznawstwa. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Ministerstwa Kultury ZSRR, Komitetu do Spraw Prasy przy Radzie Ministrów, Związku Zaw. Pracowników Kultury i inni. Problematyka konferencji objęła m.in.: Nauczanie historii książki w ZSRR i prace przygotowawcze do wydania monumentalnego dzieła „Historia książki w ZSRR”, O miejscu bibliografii i bibliotekoznawstwa w systemie dyscyplin księgoznawczych, Rola książki w rozwoju nauki, Rozwój informacji naukowej w zakresie księgoznawstwa oraz przygotowania do obchodów 400-lecia książki na Ukrainie.

Knižnaja Torgovlja 1971 nr 6 s. 63.

CZYTELNICY BIBLIOTEK PUBLICZNYCH ESTOŃSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ

W Tallinie w dniach 2–3 kwietnia 1970 r. odbyło się posiedzenie Komisji do spraw czytelnictwa, na którym podsumowano wyniki badań prowadzonych w bibliotekach powszechnych ESRR. Badania dotyczyły m.in.: Struktury czytelników bibliotek powszechnych i czynników wpływających na jej kształtowanie, Stosunku czytelników do literatury pięknej. W podsumowaniu konferencji podkreślono, że badania prowadzone przez socjologów estońskich w zakresie bibliotekarstwa zawierają wiele cennyh materiałów pozwalających ustalić związki między faktami i tendencjami.

Biblioteki SSSR 1970 nr 47 s. 17–19.

MIKROKSIĄŻKI

Dwaj wynalazcy amerykańscy zaprezentowali nową formę zapisu treści książki przy pomocy specjalnych światłoczułych płytek plastikowych. Na formacie pocztówki średniej wielkości zamieszczono tekst tysiącstronicowej, dość bogato ilustrowanej książki. Również w Polsce inżynier Zygmunt Szkocny z Katowic — tworzy książki o formatach obliczanych w milimetrach.

Przegląd Księgarski i Wydawniczy 1971 nr 8 s. 10–11.

44 DOROCZNA KONFERENCJA ASLIB

W dniach 21–23 września 1970 r. w Aberdeen (Szkocja) odbyła się 44 doroczna konferencja ASLIB. Tematem były: Prace badawcze i rozwojowe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W konferencji wzięło udział wielu przedstawicieli członków ASLIB spoza Wielkiej Brytanii.

Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji 1970 nr 6 s. 24.

STANDARYZACJA STATYSTYKI BIBLIOTECZNEJ

Walne zgromadzenie UNESCO uchwaliło na 16 posiedzeniu w dn. 13 XI 1970 zalecenie w kwestii międzynarodowej standaryzacji statystyki bibliotecznej. Zalecenie to opiera się na propozycjach ekspertów do spraw zarządzania z maja 1970 r. i składa się z trzech części:

1. zakres stosowania i definicje,
2. podział bibliotek,
3. sposób podawania danych statystycznych.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 H. 6 s. 367.

IFLA

Od stycznia 1971 r. siedziba Sekretariatu IFLA przeniesiona została z Sevenoaks do Hagi (Hofweg 7). Równocześnie podał się do dymisji dotychczasowy Sekretarz Generalny, Anthony Thompson, a jego stanowisko objęła Margreet Wijnstroom, sekretarz generalny i skarbnik Stowarzyszenia Bibliotek Holenderskich.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 H. 6 s. 367.

WSPÓŁPRACA MIĘDZY BIBLIOTEKĄ KONGRESU A CENTRALNĄ BIBLIOTEKĄ PAŃSTWOWĄ W BUKARESZCIE

Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie oraz Centralna Biblioteka Państwowa w Bukareszcie zawarły umowę w ramach tzw. Shared Cataloging Program. Umowa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1971 r. Celem współpracy jest zapewnienie Bibliotece Kongresu szybkiego i pełnego zaopatrzenia w nowe wydawnictwa rumuńskie oraz odnoszące się do nich informacje bibliograficzne.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 H. 6 s. 313.

LIGA BIBLIOTEK EUROPEJSKICH DO BADAŃ NAUKOWYCH (LIBER)

LIBER powstała w Strassburgu i grupuje około 300 bibliotek naukowych z krajów europejskich. Organizacja ta ma na celu stworzenie jednolitego planu prac nad informacją naukową i melioracją jakości usług świadczonych przez duże biblioteki. LIBER oczekuje współpracy z organizacjami międzynarodowymi zajmującymi się problematyką badań naukowych w bibliotekach. Pierwsze prace poświęcone będą metodom załatwiania kwerend oraz katalogowaniu.

Nachrichten. Nouvelles. Notizie 1971, nr 2 s. 98.

XVI SESJA KONFERENCJI GENERALNEJ UNESCO

Delegaci 122 państw członkowskich uczestniczyli w pracach XVI Sesji Konferencji Generalnej UNESCO (12 X—14 XI 1970). Konferencja przyjęła program w sprawie informacji i dokumentacji na lata 1971—1972. Program ten wiąże się z „Zarysem planu na lata 1971—1976”, co pozwoliło Konferencji na podjęcie decyzji na okres najbliższy i określenie linii działania na przyszłość. Centra dokumentacji bibliotek i organy specjalizujące się w dziedzinie informacji naukowej, technicznej i przemysłowej mają dużą rolę w przenoszeniu na szczeblu krajowym i międzynarodowym informacji z zakresu nowości technicznych i ich zastosowań. Program UNESCO przewiduje pomoc dla krajów rozwijających się w organizacji i rozwoju ich służb informacji oraz szkoleniu personelu. Rok 1972 ogłoszono „Międzynarodowym Rokiem Książki” pod hasłem „Książka dla wszystkich”. Plan UNESCO dąży do realizacji tego hasła poprzez współpracę międzynarodową (FID, FIAB), badania naukowe z zakresu informacji, bibliotek i archiwów, automatyzację służby dokumentacji i informacji.

Bulletin de l'Unesco a l'intention des bibliothèques 1971 no 4 s. 130.

„BRITISH LIBRARY” — ANGLIA

W styczniu 1971 r. w „Białej Księdze” ogłoszono utworzenie systemu narodowego bibliotek pod nazwą „British Library”, który połączy British Museum Library, National Reference Library of Science and Invention, National Central Library i inne. Pomieszczenia biblioteki zajmą powierzchnię około 3 hektarów, w pobliżu British Museum. Realizacja planu potrwa 13 lat; pierwszy budynek, dla Science Reference Library, powstanie w ciągu 4—5 lat. „British Library” będzie korzystała z całkowitej swobody w sprawach wewnętrznych, podporządkowanej oczywiście ogólnym założeniom polityki państwowej, i będzie subwencjonowana przez państwo. Funkcje biblioteki będą następujące: gromadzenie dla potrzeb czytelników co najmniej jednego egzemplarza książek i periodyków wydawanych w kraju i dostępnych wydawnictw zagranicznych; utworzenie doskonałej służby informacyjnej, stanowiącej dla czytelników ostateczne i pewne źródło; organizowanie służby wymiany książek i fotokopii dla ułatwienia realizacji zadań innych bibliotek i służby informacyjnej; organizowanie służby centralnego katalogowania i bibliografii, odpowiadającej potrzebom nie tylko bibliotek centralnych, ale bibliotek i środków informacji w całym kraju, przy szerokiej współpracy międzynarodowej.

Bulletin de l'Unesco a l'intention des bibliothèques 1971 no 4 s. 253—254.

B.C. i D.H.

A. PRZEPISY OGÓLNE

FINANSE

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 maja 1971 r. w sprawie form rozliczeń z tytułu umów sprzedaży, umów dostawy, zlecenia i innych umów pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej. Dz. U. nr 14, poz. 137.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 maja 1971 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad gospodarki kasowej jednostek gospodarki uspołecznionej. Dz. U. nr 15, poz. 155.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 kwietnia 1971 r. w sprawie upoważnienia kierowników niektórych jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do umarzania oraz udzielania ulg w spłaceniu należności państwowych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Sz. Wyższ. nr A-4, poz. 33.

Na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1969 r. w sprawie określenia zasad oraz trybu umarzania i udzielania ulg w spłaceniu należności państwowych (Dz. U. nr 4, poz. 26), zarządzenie niniejsze upoważnia rektorów szkół wyższych resortu oświaty i szkolnictwa wyższego, Dyrektora Państwowego Wydawnictwa Naukowego oraz Dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół do umarzania oraz udzielania ulg w spłaceniu należności państwowych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja 1971 r., równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 lipca 1964 r. w sprawie upoważnienia kierowników jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego do umarzania oraz udzielania ulg w spłaceniu należności państwowych (Dz. Urz. Mjn. Szkoln. Wyższ. nr 9, poz. 51) oraz pismo Nr DF. II-O/6/64 z dnia 4 sierpnia 1964 roku.

FUNDUSZ ROZWOJU KULTURY

Uchwała Nr 148 Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1971 r. w sprawie powiatowego funduszu rozwoju kultury. Mon. Pol. nr 41, poz. 259.

Powiatowy fundusz rozwoju kultury przeznaczony jest na aktywizację działalności kulturalnej w powiatach, miastach stanowiących powiaty oraz w dzielnicach miast. W szczególności fundusz ten przeznaczony jest m. jn. na: dofinansowanie działalności placówek kulturalno-oświatowych i podejmowanych przez nie akcji; dofinansowanie wydawnictw regionalnych oraz opracowań i publikacji oświatowych; zakup wyposażenia dla placówek kulturalno-oświatowych; pomoc w budowie obiektów kultury podejmowanej w czynie społecznym; remonty bieżące, średnie i kapitalne pomieszczeń placówek kulturalno-oświatowych. Na fundusz ten składają się dotacje rad narodowych i Ministerstwa Kultury i Sztuki, dobrowolne dotacje zakładów pracy (z funduszy przeznaczonych na cele kulturalne), środki pochodzące z imprez organizowanych specjalnie na ten cel przez instytucje i organizacje, dobrowolne świadczenia ludności. „Uruchomienie funduszu następuje po uchwaleniu przez powiatową (miejską, dzielnicową) radę narodową programu rozwoju kultury” (§ 1 ust. 2). „Środkami funduszu dysponuje organ do spraw kultury prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej na podstawie planu funduszu uzgodnionego z przedstawicielami instytucji i organizacji, które świadczą środki finansowe na fundusz” (§ 4). Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. tj. 7 sierpnia 1971 r.

KSIĘGARSTWO

Zarządzenie Nr 26 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 kwietnia 1971 r. uchylające zarządzenie Nr 136 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 11 grudnia 1970 r. w sprawie przekazania Ministrowi Łączności nadzoru nad Centralą Księgarstwa „Dom Książki” i przedsiębiorstwem państwowym „Składnica Księgarska”. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2, poz. 21.

URLOPY

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1971 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych. Dz. U. nr 16, poz. 137.

Zmiany wprowadzone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 8 maja 1969 r. (Dz. U. nr 14, poz. 100) — dotyczą możliwości zaliczania do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, okresów poprzedniego zatrudnienia pomimo przerwy w zatrudnieniu przekraczającej 3 miesiące.

WNIOSKI I SKARGI

Uchwała Nr 151 Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków. Mon. Pol. nr 41, poz. 260.

Przepisy uchwały regulują organizację przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania przez wszystkie państwowe jednostki organizacyjne skarg i wniosków wnoszonych przez obywateli oraz organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne — bezpośrednio lub za pośrednictwem redakcji prasowych, radia i telewizji. W uchwale podano szczegółowe zasady i tryb oraz obowiązki kierowników instytucji państwowych w zakresie załatwiania skarg i wniosków. Przepisy uchwały opierają się na przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 1960 r. nr 30, poz. 1968). Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1971 r., równocześnie traci moc obowiązującą uchwała Nr 357 Rady Ministrów z dnia 13 października 1960 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Mon. Pol. nr 80, poz. 367).

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

WSTĘPNY STAŻ PRACY

Uchwała Nr 126 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1971 r. w sprawie wstępnego stażu pracy absolwentów szkół. Mon. Pol. nr 37, poz. 239.

Przepisy uchwały dotyczą absolwentów: zasadniczych s kół zawodowych, średnich szkół zawodowych, średnich szkół ogólnokształcących oraz szkół wyższych. Od obowiązku odbycia wstępnego stażu pracy są zwolnieni m.in. absolwenci szkół kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich, osoby podejmujące pracę w zawodzie nauczycielskim i in. Uchwała określa: cel praktyk (adaptacja zawodowa i społeczna, szczegółowe zapoznanie z ogólnym rodzajem pracy, zapoznanie z charakterem pracy, i działalnością zakładu oraz obowiązującymi przepisami bhp); czas trwania praktyk (3—6 miesięcy); organizację i przebieg wstępnego stażu pracy; zasady wynagradzania w okresie wstępnego stażu pracy. Uchwała zobowiązuje właściwych ministrów do wprowadzenia odpowiednich zmian w obowiązujących tabelach uposażeń (wprowadzenie stanowiska „stażysta”). Uchwała wchodzi w życie z dniem września 1971 r., równocześnie traci moc obowiązującą m.in.: uchwała Nr 195 Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1958 r. o wstępnym stażu pracy absolwentów szkół wyższych oraz uchwała Nr 196 Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1958 r. o wstępnym stażu pracy absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących.

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”. Wwa 1965, na stronie 228 należy umieścić następującą notatkę przy poz. 72 i 73: „przepisy uchylony, zob. Mon. Pol. z 1971 r. nr 37, poz. 239”.

INFORMACJA NTE

Zarządzenie Nr 24 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 20 marca 1971 r. w sprawie powołania ośrodka badawczo-rozwojowego pod nazwą Filmowy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy „Techfilm”. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 3, poz. 21.

Filmowy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy „Techfilm” utworzony zostaje na bazie Filmowego Ośrodka Doświadczalno-Usługowego „FODU” połączonego z Wytwórnią Sprzętu Filmowego „Spefika”. Do zakresu działania Ośrodka należy m.in.: współpraca z placówkami naukowo-badawczymi, stowarzyszeniami naukowymi, przedsiębiorstwami i wytwórniami filmowymi w kraju i za granicą w upowszechnianiu wyników prac naukowo-badawczych i rozwojowych w zakresie technologii produkcji filmowej, konstrukcji i urządzeń sprzętu i materiałów do produkcji filmów i rozpowszechniania filmów; sprawowanie funkcji branżowego ośrodka informacji i normalizacji.

Uchwała Nr 154 Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie udziału NOT w intensyfikacji gospodarki i rozwijaniu nowej techniki. Mon. Pol. nr 42, poz. 267.

W uchwale tej „Rada Ministrów stwierdza, że w realizacji planu gospodarczego i intensywnego rozwoju techniki w latach 1971—1975 niezbędny jest aktywny udział Naczelnej Organizacji Technicznej i zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych”. Uchwała określa główne zadania NOT w tym zakresie oraz ustala kierunki współdziałania administracji państwowej z NOT, zakres pomocy państwa dla NOT (m.in. zapewnienie wydawnictwom NOT lepszych warunków działania i rozwoju, budowa domów technika) i in. Uchwała upoważnia koła zakładowe NOT — na podstawie odpowiednich porozumień z administracją przedsiębiorstw, zjednoczeń, instytutów naukowo-badawczych i innych jednostek — m.in. „do zwiększenia sołecznego oddziaływania na pracę zakładowych i branżowych ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej oraz klubów techniki i racjonalizacji”. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 18 sierpnia 1971 r.

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA WYDAWNICTW

Oświadczenie Rządowe z dnia 23 marca 1971 r. w sprawie przyjęcia przez Polskę Konwencji dotyczącej międzynarodowej wymiany wydawnictw, sporządzonej w Paryżu dnia 5 grudnia 1958 r. Dz. U. nr 8, poz. 90.

Oświadczenie Rządowe z dnia 23 marca 1971 r. w sprawie przyjęcia przez Polskę Konwencji dotyczącej międzypaństwowej wymiany wydawnictw urzędowych i dokumentów rządowych, sporządzonej w Paryżu dnia 5 grudnia 1958 r. Dz. U. nr 8 poz. 91.

Obie konwencje w stosunku do Polski weszły w życie dnia 12 lutego 1971 r. Teksty obu konwencji w językach: polskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim i rosyjskim — opublikowane zostały w specjalnym załączniku do numeru 8 Dziennika Ustaw z 1971 r.

UWAGA, PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA!

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

przypomina uprzejmie o odnowieniu prenumeraty
na rok 1972

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—); prenumerata roczna
miesięcznika **PORADNIK BIBLIOTEKARZA** wynosi zł 48.—
(cena jednostkowa numeru zł 4.—); prenumerata roczna
kwartalnika **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** wynosi zł 96.—
(cena jednostkowa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych cza-
sopism na rok 1972 dokonywać należy według podanych niżej sta-
wek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Administracja
Wydawnictw, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, NBP IV O/M
1551-9-46043 lub PKO I 1-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu
wpłaty.

INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 228/71. Papier druk. sat. V kł. 70 g B 1.
Obj. 2 ark. druk., 3 ark. wyd. nakł. 6.300. U-103.